

# GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 5 po południu z wyjątkami dni poświęconych.

Numer pojedynczy kosztuje w miejscu 5 centów, pocztą 10 centów. — Biuro Redakcyi i Administracyi alica Czarnieckiego l. 3. — Listy należy frankować. — Reklamacye otwarte wolne od opłaty.

Telefonu redakcyi nr. 38.

Przebieg z przesyłką pocztową wynosi rocznie 16 zł., półrocznie 8 zł., kwartalnie 4 zł., miesięcznie 1 zł. 35 ct. W miejscu rocznie 12 zł., półrocznie 6 zł., kwartalnie 3 zł., miesięcznie 1 zł.

Przewodnik naukowy i literacki, dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej”, otrzymują cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia; ośmioroczni i miesięczni za dopłatą pierwszej 75 ct., drugiej 50 ct. — Przewodnik prenumerowany osobno kosztuje 4 zł.

Jednorazowe inseraty obliczają się po 7 centów, kilkorazowe po 6 centów od miejsca 1 wiersza.

Inseraty przyjmują: w Austrii i Niemczech wszystkie agencye anonsov; we Francji, w Paryżu wyłącznie agencya pana Adama, Rue des St. Peres 51.

## CZEŚĆ URZĘDOWA

Jego ces. i król. Apost. Mość raczył wydać następujące Najwyższe pismo odręczne:

Kochany hrabio Kálnoky!  
Odpowiednio do zwyczaju Przodków Moich, wedle którego tytułowanie siły zbrojnej monarchii każdego czasu stosowało się do każdorazowego tytułu Najwyższego władcy kraju i wodza, widziałem się spowodowanym, rozkazem wydanym a tutaj załączonym, rozporządzić, że armia moja i marynarka, ich części, organa i instytucye, odtąd, zamiast dotychczasowego, przyjmą mają na przyszłość i używać tytułu: cesarsko i królewskie.

Rozporządzenie to, odpowiadające równocześnie zgodnym, a ustawą z r. 1867 ustalonym prawno-państwowym stosunkom, nie ma w żadnej mierze uszczuplać ani dotykać jedności i nierozdzielności wspólnej armii i marynarki wojennej, tak, jak ona na mocy ustaw, opartych na zasadniczych prawidłach sankcyi pragmatycznej i ztąd pochodzących ustaw z roku 1867 (Ustawa z dnia 21 grudnia 1867 dla reprezentowanych w Radzie państwa królestw i krajów, XII artykuł ustawy, 1867 roku dla Węgier) zasadniczo i ostatecznie ustaloną została. Polecam panu, to pismo Moje odręczne podać do wiadomości obu Moich Ministrów-prezydentów.

Wiedeń, d. 17 października 1889.

Franciszek Józef m. p.  
Kálnoky m. p.

Najwyższy rozkaz do Ministra wojny, z d. Wiedeń, 17 października 1889:

Odtąd Moja armia i Moja marynarka wojenna, jej części, organa i zakłady mają

przyjąć i nosić, zamiast dotychczasowego, tytuł: „cesarskie i królewskie“.

Stosownie do tego masz Pan zarządzić, co potrzeba.

Wiedeń, 17 października 1889.

Franciszek Józef m. p.

Jego ces. i król. Apost. Mość raczył najmiłosiwiej wydać następujące Najwyższe pismo odręczne:

Odtąd Moja armia i Moja marynarka wojenna, jej części, organa i zakłady mają przyjąć i nosić, zamiast dotychczasowego, tytuł: „cesarskie i królewskie“.

Stosownie do tego masz Pan zarządzić, co potrzeba.

Wiedeń, 17 października 1889 r.

Franciszek Józef m. p.

To Najwyższe zarządzenie wchodzi natchmiast w życie dla piśmiennej komunikacyi służbowej.

Dla dalszego przeprowadzenia zostaną wydane szczegółowe zarządzenia w drodze administracyjnej.

Baron Bauer m. p.  
generał broni.

### Obwieszczenie.

W czasie od 1 do 17 października b. r. stwierdzono z chorób zaraźliwych zwierzęcych:

Zarazę pyskową i racicową w Ernzdorf, Wybranówce (pow. bobrecki), Bieńkowiecach, Woli drwińskiej, Swiniorach (pow. bocheński), Księżem kopaczem, Marcinkowicach (pow. brzeski), Zarkach (pow. chrzanowski), Krowicy hołdowskiej i samej Lisich jamach (pow. cieszanowski), Wagnance górnej (pow. czortkowski), Odmęcie, Kannie (pow. dąbrowski), Jabłonicz ruskiej, Dobromilu, Krościenku (pow. dobromilski), Dereżycach, Opacie, Hubiezu (pow. drohobycki), Czerlanach, Dobranach (pow. gródecki),

Horodence, Strzylcu (pow. horodeński), Sokołowie (pow. kolbuszowski), Słobódce polnej (pow. kołomyjski), Zwierzyncu, Nowej wsi szlacheckiej, Dąbrowy, Czarnej wsi, Luboczy, Kościelnikach (pow. krakowski), w mieście Krakowie, Paszowy, Strwiążyku, Równi, Jałowem, Jasieniu, Berechach dolnych, Ustrzykach dolnych (pow. liski), Izbi-skach, Błoni, Woli wadowskiej (pow. mielecki), Hussakowie, Hodynii (pow. mościski), Polance, Naprawie, Bystrej, Jordanowie, Łętowni, Skawie, Jackówce, Spytkowicach (pow. myślenicki), Kamienny (pow. nadwórniański), Koziarni (pow. niski), Cisowy (pow. przemyski), Turkocinie (pow. przemyski), Danilezu, Czerczem, Bukaczowcach (pow. rohatyński), Boreczku, Witkowicach, Niedźwiadzie, Pustyni (pow. ropczycki), Białym (pow. rzeszowski), Samborze, Mrozowicach, Czaplach (pow. samborski), Wisłoczku, Tarnawce, Puławach, Lipowcu, Szklarach (pow. sanocki), Starej ropie, Wołoszynowie, Polanie, Nauczulce małej, Kobłem starem, Woli kobelskiej (pow. staromiejski), Siechowice (pow. stryjski), Skomorochach (pow. tarnopolski), Butelce wyższej i niższej (pow. turczański), Choczni, Gołuchowicach (pow. wadowicki), Strumianach, Małej wsi, Grabiach, Wróblowicach, Przewozie (pow. wielicki), Pomorzanach, Płuchowie (pow. zloczowski), Żywcu, Starym żywcu, Łękawicy, Slemieniu, Łodygowicach (pow. żywiecki).

Nosaczina u koni w Brzezynie (pow. żydaczowski).

W powyższym czasie wygasła zaraza pyskowa i racicowa w Leszczynie, Wierzbicach, Wołczatyczach, Młubachu (pow. bobrecki), Markopolu, Wołochach, Hołokowicach, Czystopadach, Laszkowie, Kołtunach ad Załoście (pow. brodzki), Pyszkowcach, Sorokach, Dzwiniogrodzie, Zyznomierzu (pow. buczański), Trzebini (pow. chrzanowski), Rydodubach (pow. czortkowski), Bagienicy, Oleśnicy, Wielopolu (powiat dąbrowski), Czolhanach (powiat dolinański), Wójtowy, Głębokiej (powiat gorlicki), Horodnicy, Kociubińczykach, Kluwincach, Tłusteńkiem, Suchostawie (powiat husiatyński), Surochowie, Miększu nowym, Cetoli (powiat jarosławski), Huzelu, Rodence, Tarnowie dolnej i górnej, Olchowy (powiat liski), Kálnikowie (powiat mościski), Złotnikach,

Hajworonce, Sokolnikach (powiat podhajecki), Borszczowie, Zadańcach, Dobrzaniecy (pow. przemyski), Kuropatnikach, Cześnikach, Junaszkwie, Babuchowie, Korostowicach, Podkamieniu, Bieńkowiecach, Czahrowie, Obelnicy, Demianowie (pow. rohatyński), Pobitnem, Terliczce (pow. rzeszowski), Hańkowcach (pow. śniatyński), Radwańcach (pow. sokalski), Gałowie, Łopusznie homina (pow. staromiejski), Zawadzie, Porębie radnej (pow. tarnowski), Woronie, Tarnawie polnej (pow. tłumacki), Wierzbowcu, Warwaryńcach (pow. trembowelski), Przybradzie (pow. wadowicki), Kapiścińcach (pow. zbarski), Skniłowie (pow. zloczowski), Holeszowie (pow. żydaczowski), Suchy (p. żywiecki).

Nosaczina u koni w Teofipólee (p. brzeżański).

Z c. k. Namiestnictwa.

## CZEŚĆ NIEURZĘDOWA

Lwów, 23 października.

Prasa berlińska notuje ze szczególniejszym zadowoleniem wiadomość, o blizkim wyjeździe p. Ministra spraw zagranicznych hr. Kálnoky'ego do Friedrichsruh, celem widzenia się z ks. Bismarckiem, upatrując w tej wizycie, która przyjdzie do skutku bezpośrednio po odwiedzinach cara Aleksandra, nowe świadectwo ścisłej solidarności i serdecznej wspólności polityki Austro-Węgier i Niemiec. Z niemiejszym zadowoleniem powitały tę wiadomość, także dzienniki wiedeńskie i peszteńskie, przyczem podnoszą wyraźnie, iż zaledwie można przypuścić, aby spotkanie się kierujących mężów stanu obu ścisłe zaprzyjaźnionych mocarstw, miało być spowodowane potrzebą zastanowienia się lub roztrząsania jakich

## REZYDENT „PANA BRATA”

Napisał

Wincenty hr. Łoś.

V.

(Ciąg dalszy).

Przy popołudniowej herbacie, zagadnął mnie kapitan w ten sposób:

— Teraz, gdy jegomostek zna fatalną tajemnicę, cóżby mi działać poradził?... — Jaką tajemnicę?

— No tego, akt sepultury, o którym zgoła nie wiedziałem i ten djabli paragraf.

— Co do paragrafu, — odparłem — to jest paragraf na paragraf.

— Co jegomostek mówi?

— No, wszakże i pan o tem wspominałeś.

— No ja, ja tego, ja tak sobie wymyśliłem dla pana brata, ale w obec trybunałów, to nie wiem. Ha! gdybym wiedział... tobym windykował przeciw pół Bębnowki...

Nagle posmutniał, zbladł i westchnął.

— Nie ma o czem i marzyć... tego, akt sepultury! To mi brat, to filut, to...

Urwał i głęboko się zadumał.

— Gdyby był ksiądz w pobliżu — zacząłem mówić po chwili — toby kapitan poinformował, co są za dowody na zabicie i obalenie takiego aktu sepultury.

— Co jegomostek mówi?

— Mówię prawdę. Takie wypadki są częste, że ktoś zaginie i później znów się odnajdzie.

— Co jegomostek mówi?

— Opowiedz mi kapitan, jak to było pod tem Wilnem?

— Jak było tego?... jak było, to było. Dość, że żyję i jestem. Ale co jegomostek o księdzu mówił?

— Każdy ksiądz niezawodnie, szczególnie starszy, był w podobnym wypadku.

— Jak to?

— No poradź się kapitan, jeżeli znasz jaką duchowną osobę...

Pan Marceci się zerwał i wybiegł do drzwi.

— Antek! — zawołał.

Obrócił się do mnie i zapytał:

— Zkąd jegomostek taki mądry? — a odwracając się znów do Antka, rozkazał: — Biegaj duchem na plebanie i proś księdza dobrodzieja, aby przyszedł na preferansę i wieczere. Powiedz że są goście.

Antek wybiegł, a kapitan pykając z cybuchą, latał jak młodzik po pokoju.

Przystawał nademną i po kilka razy mnie się pytał:

— Mówisz pan, że ksiądz znajdzie sposób na akt sepultury?

— Ręczę! — odpowiadałem za każdym razem.

Uspakajał się i pogodniał z minuty na minutę, biegnąc po stancyi.

Nagle zapytał:

— No dobrze! a z paragrafem?

— To moja rzecz, — odparłem, postanawiając wyzyskać tę sytuację.

— Jaktó, jegomostek trzyma stronę pana brata?

— Nie! tylko dziś czasy takie. Dar-mo prawnych rad mecenasi nie dają.

— Jegomostek przecież nie mecenas.

— Ale kształcę się na mecenasa.

— Cóż więc jegomostek żąda?

— Te portrety, Dembińskiego i Rzewuskiego.

Pan Marceci się uśmiechnął.

Pochodził, wazył, pykał, patrzył oczami i wreszcie zawołał:

— Jeżeli tego, paragraf na paragraf, to...

— Dajesz pan? — zapytałem, chwytając za kodeks napoleoński.

Kapitan jeszcze się zastanowił i nie nie odparł, tylko mi się ukradkiem przypatrywał.

Ja też nie nalegałem, i przystąpiłem do pakowania mych papierów, postanawiając nazajutrz opuścić Majdan.

Wkrótce nadszedł miejscowy proboszcz, człowiek już wiekowy i z fizyonomii poczciwy i szcyny, choć zdzieciniały staruszek.

Wymieniwszy kilka słów ze mną i uradowawszy się niezmiernie, że mnie poznał, bo plebanem w Majdanie był jeszcze za mego stryjecznego dziada, wyszedł do kancelaryi kapitana, który go tam ciągnął.

Zamknęli się w niej obaj i długo szepotali.

Nagle zaczęli się kłócić.

— Co waćpan bredzisz? Co się waćpanowi przysniwa? co waćpan herezye takie antidogmatyczne mi narzucasz! — wołał zirygowany ksiądz.

— Tego... tego... — powtarzał tylko kapitan.

Drzwi z łoskotem się otworzyły i wpadli obaj na mnie, mocno zaczerwienieni.

— Proszę szanownego kawalera — zaczął ksiądz — kapitan wpiera we mnie, że jego jakiś tam kolega broni, o którym jest akt sepultury wyraźny i autentyczny, żyje. Czyż to slychane? Rozsądź pan! I wpiera się i dowodzi i irytuje.

Kapitan przyskoczył do mnie i zawołał:

— Wszak sam jegomostek tak twierdzi.

— Ależ kapitanie dobrodzieju! — zawołał ksiądz nie czekając mojej odpowiedzi — jakże może żyć człowiek, którego cum ceremoniis ecclesiae pogrzebano?

Kapitan spłoszył i ryknął:

— A do dyabła... tego. Mnie nikt z żadnymi ceremoniami nie grzebał. Co księdzu w głowie? u licha tego. Jakby mnie pogrzebali, tobym tu nie był... tego!

Ksiądz oniemiał, ale tylko na moment.

— Toż mój miły Boże! mój miły Boże — zawołał zniecierpliwiony — nikt na kapitana sepultury nie wystawił.

— Owszem! wystawił tego!

Ksiądz spojrzął na nas obu, jak na waryatów i zamilkł.

Wmieszkałem się w to wszystko i w krótkości księdza informowałem, ale duchowny długo zdawał się tego nie rozumieć.

Wreszcie nagle otworzył mi się oczy; podskoczył na kanapie i obracając się do kapitana zawołał:

— Mój miły Boże! toż trzeba było zaraz mi tak powiedzieć. Akt sepultury może tylko wystawić ksiądz, ale nie generał.

— Co ksiądz dobrodzieju bredzisz — przerwał kapitan — tem gorzej tego, że generał, ba! żeby ksiądz!

— Ależ mój miły Boże! akt sepultury tylko wystawić może ksiądz, i to ten tylko, który waćpana chował.

— A u licha! — ryknął kapitan — mnie nikt nie chował, a jest akt sepultury!

Znów się wmieszkałem i zaledwie wytłumaczyłem kapitanowi, że aktu jego se-

bądź specjalnych kwestyj. Z charakteru austro-niemieckiego przymierza wyrobił się od szeregu lat zwyczaj, iż kierujący Ministrowie obu państw spotykają się z sobą od czasu do czasu, celem omówienia osobiście zasadniczych podstaw swej polityki, niemniej określenia kierunku odpowiadającego wspólności interesów reprezentowanych przez nich Monarchii. Gdy dawniej świat polityczny zwykł był w tego rodzaju spotkaniach upatrywać zapowiedź niezwykłych wypadków i z trwogą spoglądał w przyszłość, w najnowszych czasach, opinia publiczna miała aż nadto sposobności nabrać przekonania, iż z powtarzających się co roku zjazdów austro-węgierskiego Ministra spraw zagranicznych z kanclerzem cesarstwa niemieckiego nie tylko nie wypłynęło nie groźnego lub niebezpiecznego dla pokoju między narodowego, lecz owszem po każdym takim spotkaniu świat pozyskiwał nowe rękojmię, utrwalając wiarę w utrzymanie dobrodziejstw pokojowych i budzące przekonanie o błogiej misji państw związanych przymierzem. Niezawodnie tedy i po zapowiedzianym właśnie zjeździe w Friedrichsruh, wzmoć się jeszcze bardziej w opinii publicznej przeświadczenie, iż zawarty przed dziesięcioma laty między Austro-Węgrami i Niemcami alians, który przez przystąpienie do niego Włoch zyskał na sile i wpływie, ma wszelkie prawo do nazwy ligi pokojowej, i że skutki jego mają nieocenioną wartość dla Europy, nękaną od pewnego czasu widmami wojennymi.

Dzienniki wiedeńskie i niemieckie, poświęcając uwagi przyszłemu zjazdowi w letniej rezydencji księcia kanclerza, podnoszą, iż okoliczność, że kierujący mężowie stanu obu sprzymierzonych mocarstw, którzy widzieli się niedawno, bo przy sposobności rewizyty Najj. Cesarza austriackiego w Berlinie, czują obecnie znowu potrzebę osobistego zetknięcia się i bezpośredniej wymiany myśli i przekonań, świadczy jak najwymowniej o serdeczności stosunków, łączących obu mężów stanu, i wartości, jaką przywiązują do tego, aby utrzymać jak najściślej czucie we wszystkich kwestiach, wchodzących w zakres wielkiej polityki.

pultury nie ma, tylko, że panu Hilaremu tak się podoba dokument ten nazywać.

Zrozumiał mnie i mruknął:

— A więc jakże się taki akt nazywa?

— Proste świadectwo! — wtrącił ksiądz.

— Jak to świadectwo? — obruszył się kapitan — generałowie świadectw nie wydają, to patent!

— Patent na co? — fuknął ksiądz.

— No na sepulturę tego! — mruknął pan Marceł.

Zaczęliśmy się śmiać i dopiero po jakiej godzinie kwestyę tę ostatecznie rozjaśnili.

Stało na ten, iż akt taki, jak generała Chłapowskiego, anuluje się samym faktem istnienia pana Skowrońskiego, co nie przeszkadza, że był on podstawą rządów do uznania kapitana po dziesięciu latach nieobecności jego w kraju, za poległego w bitwie pod Wilnem.

— Więc pan nie istnieje? — zawołał przerażony ksiądz — więc ja jestem *in errore* spowiadając Waćpana i...

Kapitan głęboko zmartwiony, zbity zupełnie z tropu, nie odpowiedział nawet księdzu na jego desperacki wykrzyknik, tylko do mnie się odwrócił i z rozpaczą zawołał.

— Cóż jegomostek mi mówiał, gdzie ten paragraf?... tego na paragraf.

— Portrety moje? — zapytałem.

Kapitan rzucił się na fotel.

— Zawsze były pańskie! — wybełkotał — więc ja jestem na łasce i niełasce pana brata, więc ja jestem pogrzebany, więc ja tego... nie mam żadnych praw?

(Ciąg dalszy nastąpi.)

## W sprawie projektu ustawy o pisarzach gminnych.

Projekt ustawy o pisarzach gminnych, przedłożony Sejmowi ponownie przez Wydział krajowy, poddany został surowej krytyce w jednym z dzienników krajowych.

Z kompetentnej strony otrzymujemy w tej sprawie następujące wyjaśnienia:

Wiadomo, że Sejm na posiedzeniu swem z d. 21 stycznia b. r. uchwalił projekt ustawy, mającej na celu, aby odtąd piastować mogły urząd pisarzy gminnych tylko osoby odpowiednio ukwalifikowane, to jest takie, które złożyły egzamin z ustaw i przepisów, odnoszących się do całego zakresu działania gmin, tak własnego, jak i poruczonego.

Projekt ten, z powodu niektórych postanowień swych, które zdaniem Rządu sprzeciwiały się ustawom państwowym, nie uzyskał sankcji monarszej. Wydział krajowy przedsięwziął przeto w tym projekcie niektóre zmiany, częścią takie, których się Rząd domagał, częścią inne jeszcze, które za przyteczne uznał.

Zmiany te stały się właśnie przedmiotem dosadnej, a jak się okaże, niekoniernie słusznej krytyki.

I tak w pierwotnym projekcie ustawy naznaczony był termin sześciomiesięczny wejścia tej ustawy w życie; nowy projekt zmienia to postanowienie w ten sposób, że do zupełnego przeprowadzenia ustawy naznacza termin lat trzech.

To postanowienie częściowego wprowadzenia ustawy w wykonanie przez lat trzy, wyłomaczone zostało w ten sposób, jakoby zrazu tylko niektóre paragrafy ustawy miały wejść w wykonanie, inne nie, i nazwano to kodyfikacyjną niedorzecznością.

Atoli interpretacja taka nie jest wcale trafna, jak to już sama stylizacja artykułu XIV ponad wszelką wątpliwość wykazuje. Ustęp bowiem drugi tego artykułu stanowi, iż o ile się znajdują osoby odpowiednio ukwalifikowane, może ustanowienie pisarzy gminnych w pojedynczych gminach i w częściowej nastąpić, z czego się okazuje, że częściowe przeprowadzenie ustawy nie odnosi się do pojedynczych paragrafów, ale do terytoriów.

Wydział krajowy nie ma wprawdzie prawa mianowania pisarzy gminnych, to też w art. XIV nie ma wcale mowy o mianowaniu pisarzy przez Wydział krajowy, lecz tylko o przeprowadzeniu ustanowienia takowych; a to postanowienie zasadza się na §. 26 statutu krajowego, wedle którego ciąży na Wydziale krajowym obowiązek dopilnowania, by prawomocne ustawy sejmowe były przeprowadzone, ma więc prawo i obowiązek przedsięwzięcia co potrzeba, aby skoro ustawa prawomocną się stanie, ukwalifikowani pisarze w gminach ustanowieni byli.

Krytyk projektu broni terminu sześciomiesięcznego wejścia ustawy w życie, ale zapomina o tem, co dopiero wtykał nowemu projektowi, że ustawa wchodzi w życie cała, to jest wszystkie jej postanowienia, a nie niektóre tylko, że zatem wejście ustawy w życie nie mogłoby się ograniczyć tylko do ustanowienia komisji egzaminacyjnych i kwalifikowania kandydatów, ale że równocześnie musiałby wejść w wykonanie także art. I. stanowiący, iż każda Rada gminna obowiązana jest dodać Zwierzchności gminnej ukwalifikowanego pisarza gminnego, i to bynajmniej nie dopiero wtenczas, gdy posada pisarza gminnego zostanie opróżniona, ale zaraz.

Otóż Wydział krajowy nie miał sobie obawy, czy z upływem sześciu miesięcy znajdzie się już odpowiednia liczba ukwalifikowanych kandydatów, aby ustawa mogła być w całości wykonana. Obawa ta była tem bardziej uzasadniona, gdy już postanowienie artykułu XI ustawy, naznaczające dotychczasowym pisarzom termin dwuletni do uzyskania kwalifikacji, wskazywało pośrednio, że to uzyskanie kwalifikacji nawet dla kandydatów piastujących już urząd pisarski, a zatem obznajomionych już poniekąd z czynnościami pisarskimi, dłuższego wymaga czasu. I rzeczywiście, to co ustawa wymaga od kandydatów na pisarzy gminnych, mianowicie zaznajomienia się z ustawami i przepisami całego zakresu działania gmin, tak własnego jak i poruczonego, nie jest rzeczą tak łatwą do spełnienia, tem więcej, gdy i podręcznik dla pisarzy gminnych nie jest jeszcze gotów.

Zamiast więc narażać się na to, iżby ustawa mimo swej prawomocności nie została wykonana dla braku potrzebnej liczby ukwalifikowanych kandydatów, zdawało się właściwszem zaproponować zmianę taką, która by przedłużając termin do lat trzech, dawała większą rękojmię, że ustawa w tym terminie będzie już mogła być całkowicie wykonana.

Tymczasem po upływie dni 15 od dnia ogłoszenia ustawy w dzienniku ustaw i roz-

porządzeń krajowych, wygotowany zostanie regulamin dla komisji egzaminacyjnych, przewidziany w art. VI, dalej nastąpi zamianowanie i ukonstytuowanie się tychże komisji, przedsięwzięcie egzaminów i t. d., a w miarę, jak się ukażą uzdolnieni kandydaci, przedsięwzięcie kroków, aby w tych gminach, gdzie tego najpilniejsza potrzeba się okaże, już ukwalifikowani kandydaci pisarzami gminnymi mianowani byli. W ten sposób stać się może, iż z upływem lat trzech już tylko ukwalifikowani kandydaci posady pisarzy gminnych piastować będą.

Dalsze podniesione zarzuty dotyczą wymogów, jakich nowy projekt żąda od kandydatów na pisarzy gminnych poza postanowieniami dawniejszego projektu, mianowicie obywatelstwa austriackiego, oraz ukończonego 24 roku życia. I przeciw temu także walczy korespondent, że nowy projekt wymaga od pisarza gminnego złożenia przysięgi w miejsce przysięgi przy objęciu urzędowania, czego dawniejszy projekt nie wymagał.

Postanowienia jednak powyższe są albo wpływem ustaw już obowiązujących, albo podyktowane były tem nowem stanowiskiem, jakie pisarze gminni w duchu ustawy faktycznie zajmują. Nie ulega bowiem wątpliwości, że stanowisko nowych ukwalifikowanych pisarzy gminnych będzie o wiele znacześniejsze, poważniejsze od stanowiska przeważnej liczby dotychczasowych pisarzy. Już sama znajomość tak szerokiego zakresu ustaw obowiązujących, która przeciw tylko przy przedmiocie odpowiedniemu wykształceniu uzyskana być może, postawi ich w gminie pod względem inteligencji na takim stopniu, na jakim nie zawsze zwierzchność gminna się znajdzie, będą oni też nie tylko prostymi pisarzami, ale częstokroć doradcami zwierzchności gminnej w kwestyi wykonywania ustaw i rozporządzeń. To stanowisko, polegające więcej na zaufaniu, które chociaż ustawą nieokreślone, pisarze gminni, uzdolnieni, przeważnie zajmują, wymaga, aby ich związać takim samem przyrzeczeniem w miejsce przysięgi, jakiego ustawa gminna wymaga od zwierzchności gminnej. Może przysięga byłaby formalnie właściwszą, ale Wydział krajowy liczył się właśnie z tą możebnością, którą podnosi korespondent, że zaprzysiężony pisarz mógłby z tej przysięgi uzurpować sobie przewagę nad niezaprzysiężoną zwierzchnością gminną.

Postawienie warunku co do obywatelstwa austriackiego zasadzało się na ustawie zasadniczej państwa z d. 21 grudnia 1867 N. 142 dz. pr. p. Już artykuł trzeci tej ustawy postanawia, iż żaden cudzoziemiec do żadnego urzędu publicznego dopuszczonym być nie może, jeśli nie uzyska obywatelstwa austriackiego. Przypomnienie tej tak stanowczo w ustawie państwowej postawionej zasady, wydawało się tem potrzebniejsze, gdy chodziło o to, aby kandydaci na pisarzy gminnych już wprost z niniejszej ustawy czerpaliby wiadomość, jakimi dowodami podania swe o dopuszczenie do egzaminu zaopatrzyć mają.

Co się wreszcie tyczy warunku skończonych 24 lat życia, to już art. X ustawy z dnia 5 marca 1862 N. 18 dz. p. normującej ogólne zasady dla ustawodawstwa gminnego, kładzie jako niezbędny warunek biernego prawa wyboru ukończonego rok 24. Czyż w obec tego postanowienia nie należało przypuścić, iż pisarz gminny winien mieć co najmniej tę samą dojrzałość, jaka jest od każdego członka Rady gminnej wymagana. Prawda, że w obec tego postanowienia nie będą już możebne wypadki, iż niedojrzałe chłopcy, nieukończywszy szkół, wracają na głębię ojczystą i piastują urząd pisarzy gminnych, ale też i ustawa przez sejm uchwalona nie takich pisarzy gminnych miała na myśli.

Projekt ustawy pragnie w uzdolnionych pisarzach gminnych znaleźć nowy, zdrowy i poważny element, któryby się zdołał przyczynić do rozwinięcia i należytego funkcyjowania instytucji gminnych, których działalność wielce jeże-ze chroma. Będzie to jeszcze w znacznej części zależało od tego, jaki był materalny obmyślą gminy dla tych nowych pisarzy.

## Sprawy sejmowe.

Zjednoczony klub konserwatywny ukonstytuował się onegdaj, jak to już donosiliśmy. Prezesem wybrano ks. Eustachego Sanguszkę, zastępcą prezesa hr. Szczęsnego Koziębrowskiego.

Do klubu tego należą do dziś następujący posłowie: Stanisław hr. Badeni, Biłski, Bobrzyński, Bobczyński, Bryczyński, hr. Borkowski, Chamicie, Dembowski, Dydyński, Dzieduszycki hr. Wojciech, Dzieduszycki hr. Klemens, Jaworski Apolinary, Jędrzejowicz Adam, Jędrzejowicz Franciszek, Jędrzejowicz Edward,

Jędrzejowicz Stanisław, Gorayski, Gnoiński Wincenty, Gniewosz, Horodyski Kornel, Horodyski Bronisław, dr. Korczyński, Koziębrowski hr. Szczęsnny, Kozłowski Zygmunt, Koziębrowski hr. Władysław, dr. Kozłowski Włodzimierz, Lange Tadeusz, Lasocki, hr. Łączyński Stanisław, dr. Madeyski, Męciński, Michałowski, Mazaraki, Niedzielski, Niezabitowski, hr. Potocki Roman, Puzyra, hr. Raczyński Edward, Romer Tadeusz, Romer Gustaw, hr. Rey, dr. Rapoport, dr. Rosenstock, Rozwadowski Tom., ksiądz Sangusko, ks. Sarnicki, Szeliski, Struszkiewicz, Słonecki, Seipio, Stadnicki Jan, Skrzyński Adam, hr. Szeptycki, hr. Tarnowski Stanisław sen., hr. Tarnowski Stanisław jun., Tyszkowski Paweł, hr. Tyszkiewicz, J.E. Wodzicki Ludwik, Wodzicki Antoni, Wiktor, hr. Wolański Mikołaj, hr. Wolański Władysław, Vivien, hr. Zamoyski, Zagórski Edward i dr. Zoll.

Statut stronnictwa konserwatywnego w Sejmie opiewa:

I. Celem ułatwienia prac sejmowych przez porozumienie się i wzajemne zbliżenie grup posłów konserwatywnych, wierznych dotychczasowej tradycji sejmowej; —

Celem utrzymania i wzmocnienia w kraju zgody i harmonii społecznej, niezbędnej dla przechowania tradycji narodowych i dla zapewnienia zdrowego postępu: Podpisani posłowie przystępują do stronnictwa konserwatywnego.

II. Utworzenie stronnictwa konserwatywnego nie narusza w niczem dotychczasowego zadania i atrybucji Koła polskiego sejmowego i nie przesądza jego możliwej, ściślejszej organizacyi.

III. Przystępujący do stronnictwa głosują w kwestiach formalnych wedle decyzji komisji swojej parlamentarnej, a zachowują swobodę naradzania się w mniejszych grupach i głosowania w meritum poszczególnych spraw.

Jeżeli strona formalna przedmiotu sięga w meritum tegoż, winna komisja parlamentarna odnieść się w celu porozumienia do pojedynczych grup.

IV. Przystępujący do stronnictwa wybierają na początku każdej sesji sejmowej na wspólnem posiedzeniu przewodniczącego i jego zastępcę.

V. Każda grupa poselska, wchodząca w skład stronnictwa, wybiera członków do komisji parlamentarnej na początku sesji sejmowej, w stosunku do ilości posłów, wchodzących w skład grupy. Prezes i wiceprezes należą do komisji.

VI. Zadaniem komisji parlamentarnej w obec członków stronnictwa jest: decydować w kwestiach formalnych, a ułatwiać porozumienie i wpływać na zgodny kierunek w załatwieniu wszystkich spraw sejmowych.

Dzisiaj prócz komisji petycyjnej nie obraduje żadna inna komisja sejmowa z powodu wyjazdu posłów na pogrzeb ś. p. Kaz. hr. Wodzickiego.

Komisja sanitarna po długich obradach nad przedłożeniem rządowem, o organizacyi służby zdrowia w Galicyi, powzięła na wczorajszym posiedzeniu następującą stanowczą uchwałę:

1. Komisja uznaje potrzebę przedłożenia Sejmowi wniosków, dążących do poprawienia stosunków zdrowotnych w kraju, względnie utworzenia instytucji lekarzy gminnych.

2. Komisja wybiera referenta i tegoż zastępcę, którzyby biorąc za punkt wyjścia przedłożenie rządowe, uwzględnił uwagi wśród dyskusyi ogólnej podniesione i przedstawili najpraktyczniejszy sposób wprowadzenia w życie służby zdrowia w gminach.

3. Komisja uznaje, że do pokrycia kosztów wynikłych z zamierzonych urządzeń sanitarnych winni się przyczynić: Skarb państwa, fundusz krajowy i bezpośrednio interesowani.

Referentem do tej sprawy wybrano Jego Magnif. rektora Korczyńskiego, zastępcą referenta dr. Olpińskiego.

Wydział krajowy wygotował osobne sprawozdanie o czynnościach w fundacyi Stanisława hr. Skarbka. — Sprawozdanie to na jednym z najbliższych posiedzeń zostanie w Sejmie rozdane.

Komisja szkolna, jakeśmy to wczoraj donieśli, wystosowała sprawozdanie o wniesionym przez c. k. Rząd projekcie ustawy o wynagrodzeniu za udzielanie nauki religii w publicznych szkołach ludowych.

Zmiany, jakie komisja poczyniła, dotyczą dwóch ustępów §. 1 i §. 11. Przedwzysztkiem zmieniono §. 1 o tyle, iż wypowiedziano zasadę, że nie tylko we wszystkich pospolitych szkołach ludowych o czterech lub więcej klasach, ale także w szkołach w y-

działowców, ustanowieni będą osobni nauczyciele religii ze stałą płacą, jeżeli liczba godzin nauki religii we wszystkich klasach, w których mają jej udzielać, wynosi razem przynajmniej 18 godzin tygodniowo a liczba uczniów ich wyznania i obrządku przenosi 80.

Druga zmiana dotyczy §. 11, w którym komisja wnosi, aby postanowiono, że jeżeli nauki religii udziela świecki nauczyciel po nad 30 godzin obowiązkowych tygodniowo, należy mu się wynagrodzenie, określone art. 17 ustawy kraj. z 1 stycznia 1889 str. 16, za udzielanie nauki religii w obrębie owych 30 godzin obowiązkowych należy mu się połowa tegoż wynagrodzenia.

## SPRAWY MONARCHII

(Nasze Ministerstwo rolnictwa od roku 1879 do 1889.)

### II.

Przechodząc obecnie do czynności prawodawczej Ministerstwa rolnictwa w ciągu lat 10 w zakresie kwestyj agraryjnych, zwrócić należy uwagę na sprawy pod nazwą: „operacje agraryjne“, mianowicie: komasacje gruntów, podzielenie wspólnych gruntów i uregulowanie przywiązanych do nich praw użytkowania, oczyszczenie lasów z obcych enklaw i zaokrąglenie granic leśnych, które to sprawy były przedmiotem trzech projektów do ustaw, wniesionych przez Ministerstwo rolnictwa do Rady państwa jeszcze w roku 1880. Użyły one w dniu 7 czerwca 1883 r. sankcję korony. Trzy te ustawy państwowe zastępują wiele żywożnych postanowień dla prawodawstwa krajowego, i na mocy tychże ustaw przyszły dotychczas do skutku ustawy odcenne krajowe w Morawii, Karyntyi, Dolnej Austrii, Krainie i Szląsku. Na mocy rozporządzenia, wydanego w r. 1886, unormowany dalej został skład i regulamin ministerialnej komisji dla operacji agraryjnych, i wydana została instrukcja administracyjna i techniczna dla przeprowadzenia odcennych robót.

Innego rodzaju ważną akcją Ministerstwa rolnictwa było uregulowanie kontroli leśnej. W tym celu był w roku 1883 przedstawiony w Radzie państwa projekt ustawy, żądającej kredytu na odpowiednie powiększenie personalu. Po aktywowaniu tego projektu ustawy, przystąpiło Ministerstwo rolnictwa bezwzględnie do reorganizacji służby państwowej inspekcji lasów. W myśl tej ustawy pomnożono liczbę rozporządzalnych organów do cyfry 260 i w ten sposób umożliwione zostało gorliwe wykonywanie kontroli leśnej we wszystkich krajach.

W zakresie policyi leśnej zarządzone zostały w ciągu dziesięciu lat ostatnich w pojedynczych krajach, po części w drodze prawodawczej a po części za pośrednictwem rozporządzeń, odpowiednie i wielorakie środki, celem ochrony lasów.

Celem zapewnienia regularnej pracy i wykonania niezmiernie ważnego dzieła kultury zalesienia Karstu, przyszły do skutku za inicjatywą Ministerstwa rolnictwa specjalne ustawy co do zalesienia Karstu w Tryeście, Gorycyi z Gradyską, Krainie i Istrii.

Znaczna część prawodawczych agend Ministerstwa rolnictwa odnosi się do myślistwa i rybołówstwa. W zakresie łowiectwa traktowana była w ostatnich dziesięciu latach szczególnie sprawa poszanowania zwierzyń, następnie wprowadzenie certyfikatów łowieckich dla formalnego nadania uprawnień w wykonywaniu prawa łowieckiego w pewnych rewirach, tudzież uregulowanie gminnego prawa wydzierżawiania łowów. Co do rybołówstwa, to ustawa z dnia 25 kwietnia 1885 zniósła rybołówstwo wolne i zastrzegła je w wodach naturalnych tym, którym je przyznano ustawodawstwem krajowym, a nadto wydano rozmaite zasadnicze rozporządzenia cywilne i tyczące się prawa na wodach. Doszło do skutku w ostatnich latach dziesięciu za przyczyną Ministerstwa rolnictwa w większej części krajów ustawy krajowe o podniesieniu hodowli ryb w wodach ograniczonych, zawierają one szczególne postanowienia policyjne o rybołówstwie.

Ministerstwo rolnictwa miało w ostatnich 10 latach czynny udział w doprowadzeniu do skutku całego szeregu ustaw krajowych co do ochrony pożytecznych w kulturze rolniczej zwierząt. Dla uplastycznienia czynności Ministerstwa rolnictwa, jego szerokiego współdziałania prawodawczego w sprawach kultury krajowej, wspomnieć wypada, że w czasie od roku 1880 aż do końca 1888, otrzymało w rozmaitych krajach moc obowiązującą nie mniej jak 188 ustaw krajowych, odnoszących się do

spraw kultury krajowej, do wykonania których powołane było wyłącznie lub przeważnie Ministerstwo rolnictwa.

Z prawodawczych prac Ministerstwa w ciągu dziesięciolecia, obudzają szczególnie interes te z nich, które obok przedmiotowego, posiadają także znaczenie społeczno-polityczne. Pod tym względem pierwsze zajmują miejsce dążności Ministerstwa co do uregulowania reprezentacji interesów rolników w krajach pojedynczych. W tym duchu przedstawione zostały w wielu krajach projekta ustaw o „utworzeniu powiatowych stowarzyszeń rolników i rad kultury krajowej“ — a w Tyrolu, Istrii, Górnej Austrii i Dalmacji przyszły do skutku odnośne ustawy. Zasadą kierującą we wszystkich tych ustawach było, że tworzenie powiatowych stowarzyszeń rolniczych i przystępowanie do nich rolników nie powinno być obowiązkowe, lecz że one mają w powiatach przychodzić do skutku jako stowarzyszenia wolne; następnie, że udział w stowarzyszeniu jako członek można uzyskać pod warunkiem, jeżeli przystępujący posiadają w powiecie gospodarstwo rolne lub leśne, albo też inną tej gałęzi własność, oraz, że w radzie kultury krajowej znaleźć powinny reprezentację nie tylko stowarzyszenia powiatowe, ale i inne towarzystwa kraju, których dążnością jest kultura krajowa lub jednej z gałęzi, a nakoniec także reprezentację tę mieć w radzie powinna administracja państwowa i krajowa. Znaczenie przypadające radom kultury krajowej stanowiska i zadań, znalazło wyraz w rozporządzeniu, że mianowanie prezydentów rad zastrzeżone zostało samemu Monarsze. Wspomniana organizacja została we wszystkich czterech wymienionych wyżej krajach, przeprowadzona i można dodać że w krajach, w których już dłuższy czas istnieje, przyniosła skutki zadawalające. Nowe organa działają w porozumieniu z reprezentacjami państwową i krajową ze skutkiem jak najlepszym, a to w wykonywaniu najrozmaitszych rozporządzeń dla rozwoju kultury krajowej.

### Z obecnej sytuacji.

Z dobrego źródła otrzymuje *Czas* następujący artykuł sytuacyjny:

Stateczni przyjaciele i obrońcy przemierza austro-niemieckiego, do których waz współpracownik się liczy, przechodzą obecnie ciężką chwilę. Ci, co albo nie dowierzają jeszcze sojuszwym z Niemcami, albo jawnie lub skrycie pragną zbliżenia się Austrii do Rosyi, wskazują na ostatnie komentarze o skutkach wizyty cara, z Berlina nadchodzące, uważając nieznaną treść długiej rozmowy między carem a ks. Bismarckiem, jakoby już za punkt wyjścia do nowej konstelacji międzynarodowej. Zapytać się więc należy o fakta, przemawiające za podobną obawą, lub nadzieją. Pominie my naturalnie bajeczne doniesienia pewnego pisma hamburskiego o treści rozmowy między carem a kanclerzem niemieckim. Cesarz Wilhelm w pierwszym toaście mówił o przyjaźni między dworami, nie zaś między ludami; w drugim toaście o wspólnych walkach obu armii w przeszłości i wychylił kielich na cześć armii rosyjskiej, car zaś odpowiedział zdrowiem pułku jednego. Co zaś dzienniki inspirowane bądź w Niemczech, bądź w Rosyi o zjeździe donosiły, da się streścić w następujących zdaniach: Z początku obopólne znalazienie się dwóch monarchów było zimne, potem coraz serdeczniejsze, wreszcie car zaprosił cesarza Wilhelma na manewra przyszłoroczne, ostatni zaproszenie przyjął; o sprawach bałkańskich nie było mowy; udało się cara przekonać, że związek trzech mocarstw pokojowe ma cele; nadzieja ocalenia pokoju doznała wzmocnienia.

Nie myślimy bynajmniej zaprzeczać prawdziwości tych ogólników. Po zjeździe w Kromieryżu słyszeliśmy równe twierdzenie, że z początku panował chłód, później ociepliła się atmosfera między obu monarchami; a kiedy car stanął na ziemi rosyjskiej wrażenia kromieryżskie poszły w zapomnienie, ciepła atmosfera dla Austrii ostygła zupełnie, tak iż szkoda było kosztów zjazdu, po którym nastąpiły rewolucya w Sofii i nagromadzenie wojsk rosyjskich na granicy austriackiej. A co się tyczy serdecznych stosunków między władcami i dworami, to były dyplomata austriacki jest żywym i znakomitym świadkiem, co tego rodzaju słowa mają za znaczenie. „Stosunek mój do monarchy Twego jest najserdeczniejszy, żałuję atoli, że między rządem moim a austriackim panują nieporozumienia“ — tak mniej więcej przemówił Napoleon III do ambasadora barona Hübnera w dzień Nowego Roku 1859. Stosunki między panującymi i dworami bywały i bywają zawsze najlepsze przed wojną i po wojnie, ale nigdy jeszcze wybuchowi wojny nie stawały na przeszkodzie.

Zapisać atoli wypada także i fakta inne, dowodzące, że pobyt cara w Berlinie nie

zmienił sytuacji i jej nie zmieni, chyba jeśli Rosya zmieni swą politykę. Pod ostatnim względem dzienniki rosyjskie niezawisłe, wyraźnie i otwarcie oświadczyły wprost przeciwnie, że Rosya nie może zmienić swej taktyki na Wschodzie i że przysłała kolej na Niemcy zmienić swą politykę. Inne pisma rosyjskie w szowinizmie swym zwiastowały już upadek związku austro-niemieckiego, zbyt wysoką ceną zbliżenia się Rosyi do Niemiec. *Fremdenblatt* nie bez widocznej tendencji skrzętnie podawał wszystkie te głosy rosyjskich dzienników w streszczeniu. *National Ztg.* zaraz po wyjeździe cara położyła nacisk na wzmocnienie nadziei pokojowych, lecz zarazem dodała, że zawisły one od pytania, czy Rosya zaprzestanie agitacji panslawistycznych. Jest to żądanie podobne, jak chcieć, aby słowik przestał śpiewać; musiałby wrzód albo zginąć, albo głos stracić. Czyż *Köln. Ztg.* po wyjeździe cara nie donosiła o demonstracjach panslawistycznych wojskowych przeciw Niemcom i Austrii, jakie w stolicy rosyjskiej miały miejsce podczas pobytu cara w Berlinie? A w sprawie bułgarskiej, o której w Berlinie mowy nie było i która Niemcom jest obojętną? Dzienniki rosyjskie — kiedy car był jeszcze w Berlinie — donosiły w sposób obelżywy, że książę Ferdynand, uzurpator bułgarski „uciekł“ haniebnie z Sofii i już tam więcej nie powróci. Czy Cankow nie usiłował Stambułowemu namówić do zdrady ks. bułgarskiego? A czy rozmowa między Stambułowem a owym ks. Dołgorukowem, gorszą wtórą edycją gen. Kaulbarsa, nie była jednym z najciekawszych i zabawniejszych komentarzy do wizyty cara w Berlinie? — i czy fakt ogłoszenia tej rozmowy, pełnej koleców przeciw Rosyi, w *Pol. Corr.* i powtórzenie takowej przez *Fremdenblatt*, nie mógł służyć za niemylny dowód, iż co Rosya na Wschodzie uważa za czarne, Austria uważa za białe, i odwrotnie? Czyż dalej uszła uwagi ludzi politycznych uczta bratania się wojskowych rosyjskich i francuskich w Algierze, prawie równocześnie, gdy flota angielska i niemiecka w Kiel wymieniały wzajemne wiwaty? lub też okoliczność, że konsul francuski odprowadził na kolej w Sofii księcia Dołgorukowa, który pragnął w Bułgarii urządzić manifestację rosyjskie? że np. dzienniki rosyjskie sławiły cara za to, że nie dał się ująć w Berlinie Prusakom? Czy słyszeliśmy, jakoby cesarz Wilhelm II w skutek wizyty cara w Berlinie, zaniechał zamiaru udania się do Stambułu? Czy wreszcie ta sama półurzędowa *Post*, która tak nagle podniosła znaczenie zjazdu cara z cesarzem niemieckim, polemizując przeciwko mniemaniu chłodowu, jaki panował w Berlinie, nie pisała przedtem, że w chwili przejazdu cara zgromadziło się tylko około 150 osób przy bramie brandenburskiej, i że po opuszczeniu koszar pułku imienia Aleksandra przez monarchów „zszedł z dachu koszar policyant, jedyny widz“ czy dziś nie donosi depesza z Berlina, że ta sama *Post* rozwodzi się o symptomatach rozmaitych na Bałkanie, wspominając, że wszystkie agitacje tamtejsze pochodzą z zewnątrz, i że ten, który je podnieca, ma interes, aby wywołać i utrzymywać w Bułgarii i innych krajach bałkańskich gorączkę?

Podnieśliśmy tylko szereg jawnych faktów i symptomatycznych wskazówek — o zakulisowych nie ma nawet potrzeby wspominać — aby przekonać chwytne jeszcze żywioły, że trudno pracować nad złaniem się ognia i wody, t. j. polityki wschodniej rosyjskiej, a austriackiej i przymierzonej z ostatnią niemieckiej. Ale na jedno się zgodzimy, że do rzędu czynników i okoliczności, jakie od pół roku już stanowią rekwizyty utrzymania pokoju na teraz i na czas bliższy, przylączył się bez kwestyi także i pobyt cara w Berlinie. Fanatyzm pokojowy ks. Bismarcka używa i używać będzie każdego środka, aby jak najdłużej oddalił chwilę wybuchu wojny, nie wykluczając możliwości, że Rosya, nie mając innego wyjścia, zamknięta kołem ligii pokojowej, da się nakłonić do ustępstw koniecznych dla ocalenia pokoju. A jeżeli największy mąż stanu współczesny omiły się w rachubach pokojowych, to przynajmniej będzie można kiedyś wskazać na owe daremne usiłowania i rzucić na kogoś innego odpowiedzialność. Chwilowy silnie z Berlina dmący wiatr pokojowy nie uwalni Europy, ani od uzbrojenia, ani jej zasłoni przed dalszymi ofiarami pieniężnymi na wydatki wojskowe, ani też przed nieustannymi dreszczami wojennymi. Rozumie się samo przez się, że Austria jako bezpośrednio zainteresowana w sprawach wschodnich, pomimo tonu pokojowego i pojednawczego w Berlinie, nie spuszcza z oka minującej gry panslawistycznej w Serbii, Czarnogórze i Bułgarii i w miarę potrzeby daje znak życia i czuwania, jak to się stało ostatnimi dniami za pomocą ostrej przestrogi, jakiej udzielił *Fremdenblatt* urzędowym i półurzędowym burzycielom w Belgradzie.

### Otwarcie parlamentu niemieckiego.

Wczoraj został otwarty parlament niemiecki orędnem cesarskim, odczytanem przez ministra stanu Böttchera. Orędnie oświadcza na wstępie, iż myślą przewodnią także obecnej sesji będzie zabezpieczenie pokoju na zewnątrz i wewnątrz, przy szczególnem współdziałaniu parlamentu w celu wzmocnienia armii, któraby należycie mogła popierać pokojowe dążności cesarza i jego spójnierzeńców.

Projekta ustaw, które niebawem zostaną wniesione, dotyczą zmiany podziału armii, celem wyrównania nieregularności, tudzież wynikających z tego i z dalszego rozwoju siły morskiej zwiększonych wydatków.

Budżet państwowy wykazuje nie mały przyrost matrykularnych dodatków, które wciąż przewyższają sumy, jakie otrzymują poszczególne państwa rzeszy z dochodów cesarstwa.

Ponieważ doświadczenie nauczyło, iż atrybucje władz nie są wystarczające w obec wrogich państw żywiołów, prowadzących z drogi porządku klasy robotniczej, wniesiony zostanie odpowiedni projekt ustawy; również przedłożony będzie projekt ustawy w sprawie banku państwowego.

Kredyt, wyznaczony dla popierania akcji wschodnio-afrykańskiej, został dla rozmaitych powodów przekroczony, tak iż niezbędnem okazuje się przedłożenie odnośnego projektu.

Nadmiar zajęć w ministerstwie spraw zagranicznych, wynikający z pracy na polu kolonialnem, wymaga zmniejszenia zajęć tegoż urzędu, z pomocą utworzenia samostanowienia zarządu kolonialnego.

Nadzieje cesarza, iż pokój zostanie utrzymany nie tylko sprawdzily się, lecz zyskały na pewności przez osobiste stosunki cesarza z władcami zaprzyjaźnionych i sprzymierzonych sąsiednich państw. Przyczynily się też te stosunki do wzmocnienia za granicą ufnosci w szczerą miłość pokoju, cechującą politykę niemiecką i upowazniają do mniemania, iż na mocy istniejących traktatów pokój międzynarodowy zostanie utrzymany i w przyszłym także roku.

### Z Petersburga.

(Potoczne wiadomości).

Wielki książę Piotr Mikołajewicz, który przebył świeżo ciężkie zapalenie płuc, udaje się z małżonką do Egiptu.

Ambasador austriacki w Petersburgu doręczył ministerstwu spraw zagranicznych notę, zakomunikowaną następnie ministerstwu dóbr państwa, w której rząd austriacki zawiadamia o wielkiej wystawie rolniczej i leśnej, mającej się odbyć w Wiedniu od d. 15-go maja do 15-go października lub 1-go listopada r. p. Do noty dołączone jest: 1) zaproszenie komitetu do przyjęcia udziału w wystawie wszystkich osób, które interesują się postępem rolnictwa, 2) dokładne szczegóły procedury przy przyjmowaniu okazów.

Jak donosi *Nowoje Wremia*, w ministerstwie spraw wewnętrznych utworzona została komisja specjalna, zajmująca się zbieraniem szczegółowych danych o nieruchomościach ziemskich i miejskich, należących w państwie rosyjskiem do cudzoziemców.

Wedle *Moskowskich Wiedomości*, prawdopodobnie 13-tego lipca r. 1890-go ma być wprowadzoną w życie nowa ustawa przemysłowo-fabryczna, której projekt, opracowywany obecnie przez specjalną komisję ministerstwa skarbu, przedstawiony będzie do zatwierdzenia radzie państwa w ciągu sesyi jesiennej. Projekt znosi niektóre przywileje, z jakich korzystały fabryki na mocy ustawy obowiązującej u. p. zwolnienie od opłat gildyjnych osób, otwierających nowe fabryki i t. p. Nowe prawo obejmuje ustawy o pracy dzieci małoletnich i kobiet. Ustawa załatwi równie kwestyę odpowiedzialności właścicieli fabryk za śmierć lub kalectwo robotników. Fabrykanci mianowicie obowiązani być mają do wnoszenia corocznie do miejscowej kasy skarbowej pewnej sumy, odpowiedniej ilości pracujących u nich robotników, z czego utworzy się fundusz na zapomogi dla robotników okaleczonych przy pracy, lub rodzin pozostałych po robotnikach, którzy zmarli z powodu wypadków nieszczęśliwych. Projekt wprowadza też przepisy zabezpieczające lepiej niż dotychczas prawo własności wynalazków.

Rada miejska petersburska wkrótce naradzać się będzie nad wyborem środków dostarczenia potrzebującym mieszkańcom stolicy taniego kredytu i uporządkowania prywatnych kas pożyczkowych.

## Rozmowa z ks. Dołgorukowem.

Z Sofii donoszą do *Polit. Corr.*:  
Ostatni numer *Swobody* podaje rozmowę, jaką miał ks. Dołgorukow z jednym z poważniejszych obywateli bułgarskich. Rozmowa ta ze względu na niektóre znaczące szczegóły zasługuje na uwagę.

Ks. Dołgorukow: Otrzymałem polecenie od w. ks. następcy tronu przedłożyć mi sprawozdanie o wewnętrznych stosunkach Bułgarii. Proszę pana zatem, zechciej mi odkryć całą prawdę.

Odpowiedź: U nas wszystko idzie rażno naprzód. Czynnimi postępy, wybudowaliśmy bez obcej pomocy nasze koleje żelazne, przeprowadzamy regulację naszej stolicy i upiększamy ją i t. d.

Ks. Dołgorukow: Wszystko to już sam spostrzegłem. Lecz powiedz mi pan, gdzie są ci zawady, uzbrojeni pałkami, czy mógłbym ich widzieć?

Odpowiedź: Z przyjemnością będą panu służyć. (Przynoszą fotografię, którą obywatel podaje księciu).

Ks. Dołgorukow: Cóż przedstawia ta fotografia?

Odpowiedź: Scenę, jaka się odegrała w podwórzu konsulatu rosyjskiego z powodu wyborów do wielkiego zebrań narodowego. Zapewne księciu wiadomo, dlaczego przy tej sposobności było tylu rannych, jak to pokazuje fotografia.

Księżę Dołgorukow (po pewnym milczeniu): Zechciej pan wziąć to pod uwagę, iż wszyscy ci przedstawiciele rosyjscy w Bułgarii byli Niemcy i nieprzyjaciółmi panslawizmu, którzy wraz z Giersem wydaleniu zostana z cesarstwa. Przedstawiciele carowi moje zapatrywanie w tej mierze.

Odpowiedź: A Bogdanow i Niekludow?

Księżę Dołgorukow: A nie mów pan o nich. Należą oni zupełnie do tej samej grupy.

Zapewniają, iż po odjeździe ks. Dołgorukowa nadszedł od ambasadora rosyjskiego przy Porcie, p. Nelidowa, telegram, w którym tenże poleca księciu, aby niezwłocznie opuścił Bułgarię.

## Z Belgradu.

(Sprawa królowej Natalii. — Konferencya metropolity Michała z ministrem spraw wewnętrznych. — Nowy projekt ustawy).

Sprawa królowej Natalii, jakkolwiek chwilowo przycichła, nie przestaje jednak zajmować serbskich kół politycznych. Według najwiarogodniejszych źródeł, nie będzie ona zgola przedmiotem rozpraw przyszłej skucepcy, zarówno bowiem regencyja, jak rząd i decydujące stronnictwo radykalne są zdania, iż 72 artykuł konstytucji zupełnie wystarcza do rozstrzygnięcia wszelkich wyrażających się na tem tle trudności. Artykuł ów, przyznając ojcu naczelną opiekę nad małoletnim królem, tem samem pozostawia mu decyzyję co do osób, które stale pozostawać mają w jego najbliższem otoczeniu. O ile więc królowa zamieszka zdala od syna, nikt nie ma prawa stawiać jej pobytowi w Serbii żadnych trudności, o ileby zaś chciała ustawić z nim przestawę, lub wpływać na jego wychowanie, obowiązkiem regencyi, jako najwyższego stróża konstytucji, jest temu zapobiedz i strzedz praw ojca. Tak sprawę królowej pojmuje większość znaczna tych, co na bieg spraw publicznych posiadają wpływ decydujący. Wszelkie mieszanie się skucepcy byłoby przeciwne konstytucji i mogłoby wytworzyć zły precedens na przyszłość.

Metropolita Michał odbył konferencyę z ministrem spraw wewnętrznych, Tauszanowiczem, w sprawie nowej ustawy kościelnej, regulującej stosunek kościoła do władz państwowych.

Jednym z pierwszych projektów ustawodawczych, jakie rząd wniosie do skucepcy, będzie nowy podział administracyjny kraju.

## rancyi.

(*Kreuz-Zeitung* o wyborach).

Berlińska *Kreuz Ztg.* zamieściła charakterystyczny i dobrze malujący obecną chwilę artykuł o ostatnich wyborach do Izby deputowanych.

Jesteśmy przekonani, pisze ten dziennik, że Rzeczpospolita, przetrzymawszy w najgorszych okolicznościach, podobnie ogniową próbę, (jak ostatnie wybory) zdaje się najzupełniej trwale we Francji ugruntowaną. Byłby to fakt niezmiernie doniosłości! Każdy to rozumie. Naród francuski jest, i w jakich bądź znajduje się okolicznościach, pozostaje jednym z najpierwszych narodów w świecie. Kiedy taki kraj, z blisko tysiącletnią historią monarchiczną, stanowiąc nawraca się do Rzeczypospolitej, musi

to widocznie w wysokim stopniu obchodzić jej sąsiadów Niemców, a zwłaszcza Włochy. Już raz obszernej mówiliśmy o propagandzie idei republikańskiej. Tegoroczna wystawa paryska nowych w tym kierunku dostarczyła dowodów. Z najrozmaitszych stron od wszystkich krajów niesziono Francji hołdy takie, że zaiste w historii świata nie ma przykładu, by kiedykolwiek podobne składano jakimś pojedynczemu ludowi albo miastu. Dlaczegoż mamy ten fakt ukrywać, my zwłaszcza, najbardziej stanowczy przeciwnicy francuzostwa i republikańizmu? Hasłem naszym jest: widzieć jasno i mówić prawdę. Mamienie siebie samych i sztuki skrywania prawdy doprowadziły do Jeny i do Sedanu, do upadku monarchii francuskiej i do wypadków z roku 1848. Innym ludziom zostawiamy tańczenie na wulkanie; mają oni interes w wysokich kursach giełdowych. Chociażbyśmy nawet widzieli rzeczy za czarno, leksze to stokroć lepszym będzie, aniżeli lekkomyślne ich traktowanie. Przed piętnastu laty pracowano nad przywróceniem królestwa we Francji; polityka niemiecka przyczyniła się wówczas bardzo dużo do utrzymania Rzeczypospolitej. I dzisiaj także „bezpośredni“ interes polityki niemieckiej, na pokój partej, może wymagać dalszego trwania Rzeczypospolitej francuskiej. Nie należy jednak robić sobie iluzji, co do tego, że zachcianki odwetu hypnotyzują wszystkie kół Francji, a czy umocniona Rzeczpospolita i dalej będzie uważana przez Rosyję za niezdolną do przymierza, rzecz zdaje się nam wątpliwą. Jak na teraz, z dwojga złego, Rzeczpospolita we we Francji może być mniejszem; ale z czasem republikańizm, który tam do panowania doszedł, da się uzyć i po za granicę, a to w kierunku, którego my, z naszego stanowiska, nie możemy uważać za pozbawiony wszelkiego niebezpieczeństwa“.

## KRONIKA

Lwów 23 października.

— **Najj. Pan** raczył najmilościwiej udzielić z prywatnej Swej szkatuły gminie Suszyca wielka, w powiecie staromiejskim, na budowę szkoły, zapomogi w kwocie 100 zł.

— **Na cześć JE. p. Ministra dr. Dunajewskiego**, oraz jego rodziny, bawiącej obecnie w Krakowie, urządził w poniedziałek JE. p. prezydent Zborowski w mieszkaniu swoim bardzo urozmaicony i artystycznie poonyślany wieczór w kole rodzinnem JE. p. Ministra i najbliżej z gospodarzem związanych osób. Wieczór zaszczylił swoją obecnością JE. p. Minister wraz z małżonką, córką i synem, starostą żywieckim, któremu towarzyszyła żona; dalej byli obecni: Księżę-biskup krakowski, pp. Seiborowscy, Estreicherowie z córką, prezydent Szlachetowski z żoną, radca dworu Korytowski, wiceprezydent Madejewski, starostwo Zborowscy z córką, inspektor Schreder, prezes Jasiński z córkami, oraz grono młodzieży męskiej. Wiecór ożywiony był deklamacyą, grą na fortepianie pani starościny Zborowskiej, śpiewem panny Jasińskiej i p. Popiela, po kolacyi zaś za improwizowano dla młodzieży tańce, do których stanął szereg par. Uroczysty ten wieczór skończył się dopiero o godzinie 1-szej w nocy. — Wczoraj w południe udzielał JE. p. Minister posłuchań.

— **Posiedzenie Rady miejskiej** odbędzie się jutro, we czwartek, o godzinie 6 wieczorem, w sali ratuszowej. Na porządku dziennym między innymi: Wnioski dotyczące się sprawienia odzieży i ubuwia dla miejskich aresztantów, tudzież zabezpieczenia dostawy żywności dla aresztantów miejskich. Wnioski o zaciągnięcie pożyczki na budowę szkół i koszar (uchwała II). Wnioski dotyczące się ponownego otwarcia we Lwowie szkoły kadetów (uchwała II). Sprawa sprzedaży gruntu miejskiego o przestrzeni 10.85 sążni kwadr. (uchwała II). Wnioski dotyczące się zmiany linii regulacyjnej ulicy Gródeckiej przed realnościami nr. 606 i 936<sup>3/4</sup>. Sprawa najmu lokalu w realności nr. C 849<sup>2/4</sup> na pomieszczenie jednej paralełki dla 3 klasy szkoły męskiej im. św. Maryi Magdaleny. Wnioski o najem lokalu w gmachu teatralnym na pomieszczenie III klasy równorzędnej przy szkole żeńskiej im. Piramowicza. Sprawa nabycia części dwupiętrowego budynku z realności pod nr. C 31 m., na rozszerzenie ulicy Kilińskiego. Wnioski o przyznanie kredytu dodatkowego na wykończenie budowy kanału w ulicach Korytnej i Panieńskiej. Wniosek dotyczący się sprzedaży części gruntu mi-j. o przestrzeni 113-34 metr. kwadr. z parceli drogowej przy ulicy Janowskiej, i względem ugodowego załatwienia sporu między gminą m. Lwowa a p. Hipolitem Sawrackim. Sprawa udzielenia przez c. k. Ministerstwo handlu kolei Lwowsko-Bełżeckiej konsensu na budowę budynków stacyjnych obok szkoły św. Anny. Wnioski względem pokrycia kosztów konkurencyjnych dla kościoła pod wezwaniem św. Marcina we Lwowie. Towarzystwo

gimnastyczne „Sokół“ o bezpłatne udzielenie 6 sągów drzewa opałowego.

— **Dla popisowych.** Stosownie do §. 23 przepisów nowej ustawy wojskowej wzywa Magistrat miasta Lwowa wszystkich popisowych, urodzonych w roku 1869, 1868 i 1867 i do gminy tutejszej przynależnych, jakoteż obcych przebywających w mieście Lwowie w jakimkolwiek celu (naukowym, handlowym, przemysłowym i t. p.), tudzież wszystkich tych, którzy wyszli z pomienionych klas wieku popisowego, jednakże nie przekroczyli 36go roku życia i z jakiegokolwiek przyczyn nie uczynili zadość powinności wojskowej, aby do spisu poborowych w miesiącu listopadzie 1889 roku zgłosili się w miejskim urzędzie konspiracyjnym osobiście, a w razie słabości lub nieobecności, przez swych rodziców, opiekunów lub w ogóle zastępców, ustnie lub pisemnie, gdyż w razie zaniechania tego obowiązku bez względu na dalsze postępowanie prawne, ulegną grzywnie do stu złr. (100) w. a., względnie karze aresztu do 20 dni (§. 35 ust. wojsk.) Podobnemu ukaraniu podlegają obywatele królestwa węgierskiego, przebywający w jednym z krajów reprezentowanych w Radzie państwa, bez względu, czy popełnili przekroczenie w tej części monarchii lub po za jej granicami.

Przy tem zgłoszeniu się do spisów listopadowych okazać należy: metrykę urodzenia i dokumenta legitymacyjne jako to: kartę przynależności, paszport kartę legitymacyjną, książkę roboczą etc., oraz meldunek policyjny, a przebywający tu stale obcy popisowi prosić mogą równocześnie, jeśli im ku temu uprawnienie przysłuza, a to osobom wniesieniem (na marce stemplowej na 50 ct. w. a.), ażeby ich władza stawiennicza zezwoliła na stawienie się w miejscu pobytu. Dla uzyskania tego pozwolenia trzeba atoli: a) złożyć dowód stałej posady w służbie publicznej, albo b) dołączyć odnośne świadectwo szkolne, lub c) w razie, jeśli obcy popisowi mają tutaj stałe zajęcie, udowodnić świadectwem, stwierdzonym przez urząd komisaryatu miejskiego, niemożność pokrycia kosztów podróży do powiatu przynależnego z powodu zbyt oddalenia. Później wniesione prośby nie będą uwzględnione, chyba, że strony udowodnią, iż stosunki, uzasadniające stawiennictwo po za obrębem przynależnego powiatu, nastąpiły dopiero po zgłoszeniu listopadowym.

Magistrat przypomina w końcu popisowym, którym na mocy § 31—34 ustawy wojskowej, przysłuza prawo uwolnienia od czynnej służby wojskowej, jakoteż popisowym, którzy mają tytuł prawny do jednorocznej służby wojskowej, aby w myśl §. 69 przepisów ustawy wojskowej, wniesli gdzie należy w miesiącach styczniu albo lutym 1890 odnośne prośby, za opatrzone w przepisane dowody, lub takowe najpóźniej podczas głównego poboru c. k. komisji stawienniczej przedłożyli, gdyż później wniesione prośby bezwarunkowo odrzucone zostaną. W końcu zwraca Magistrat uwagę, że popisowi, którzy zamierzają przy zgłoszeniu się w listopadzie b. r. ubiegać się w sposób wskazany o zezwolenie na stawienie się w miejscu pobytu, mogą w podaniu, w tej mierze wniesić się mającym, zgłosić i udowodnić również ewentualny tytuł do przyznania im uprawnienia z §§. 31, 32, 33 i 34 ustawy wojskowej.

— **Niebezpieczeństwo pożaru.** Ubiegłej nocy spostrzegł stójkowy dym, wydobywający się ze sklepu pod l. 31 przy ulicy Boimów, a zawiadomiona o tem straż pożarna, wyważywszy drzwi, stłumiła ogień, który powstał skutkiem zatlenia się szmat, jakimi właścicielka tego kramiku, Rosenbergowa, nakryła garnek z żarzącymi węglami.

— **Zapiski policyjne.** Skradziono 7 słoików konfitur, wartości 10 zł.; 20 flaszek likieru, paprykowaną słoninę i według wartości 20 zł.; pikowe białe ubranie męskie wartości 10 zł. — Zgubiono: 10 próżnych worków na ulicy Boimów; notę na 5 złr.; portmonetkę z kwotą 50 ct. i z dwoma losami Towarzystwa sztuk pięknych, l. 7805 i 728, na imię Tytusa Bédaszewskiego opiewającami. — Znaleziono chustkę brązową o jaśniejszych i czarnych krańcach, na ulicy Ormiańskiej. — Zakwestyjonowano blaszaną latarkę i słoik z pomadą.

— **Z obserwatorium** c. k. Szkoły politechnicznej we Lwowie, dnia 23 października 1889 r. Barometr opada.

W ubiegłej dobie, licząc od godziny 12 w południe, mieliśmy wiatr południowo-zachodni, niebo w części zachmurzone a powietrze więcej niż miernie wilgotne.

Średnia temperatura doby była +16.8°C, najwyższa +19.0°C przed godziną 2 po południu, najniższa +15.0°C nad ranem.

Dzisiaj rano przed godziną 10 zaczął deszcz padać.

Zniżka barometryczna 740 do 745 mm. znajdowała się w Anglii; zwyżka 770 do 765 w północnej Skandynawii; niżka drugorzędna utworzyła się we wschodniej Francji.

Stan barometru, zredukowany do poziomu morza, był dziś o godzinie 9 rano 752 mm.

Prognoza na dobę następną od 12 godziny dnia 23 października b. r.: Wiatr zmieni się od SW do SE. Średnia temperatura doby obniży się do mniej więcej +14.0°C, niebo

przeważnie zachmurzone a powietrze wilgotne (około 90 proc. wilgot. względ.); deszcz.

— **Ślub.** Wczoraj w południe w kościele św. Barbary w Krakowie pobłogosławił ks. Bratkowski T. J., związek małżeński między p. Ignacem Żurowskim, synem p. Eugeniusza Żurowskiego i Cecylii ze Stempkowskich, właścicieli dóbr na Podolu, a panną Anielą hr. Tarnowską, z Wołynia, córką hr. Kazimierza Tarnowskiego i Maryi z hr. Ledóchowskich. Do młodej pary przemówił ks. Bratkowski od ołtarza podniosłymi słowy. W orszaku ślubnym byli rodziny: hr. Ledóchowskich, hr. Morsztynów, Skrzyńskich, hr. Wodziekich, hr. Mycielskich, Jaroszyńskich, Szymanowskich, hr. Orłowskich, hr. Czosnowskich, Raciborowskich i t. d. Gości podjęli rodzice panny młodej śniadaniem w Grand-hotelu, wieczorem zaś odbyła się zabawa z tańcami, urządzona również w wspaniałych salonach Grand-hotelu przez pp. Żurowskich. Młoda para wyjedzie dziś do dóbr na Wołyniu.

† **Zmarli** w ostatnich dniach: w Bernie szwajcarskiem dyrektor międzynarodowego biura zarządu telegraficznego, Curchod de Crissier; w Paryżu, znany lekarz dr. Ricord, niegdyś przyboczny medyk Napoleona III.

— **Dramat rodzinny.** Jeden z dzierżawców w ordynacji Zamoykich, Wł. S., miał się żenić z panną K., której rodzice zamieszkują stale w M., pow. biłgorajskiego. W d. 6 b. m. narzeczony wraz ze swoją rodziną przybył do M., gdzie przygotowano się do wyprawienia sutego weseliska. Jakies układy pieniężne — jak pisze *Gaz. Lub.* — sprawiły, że gdy nadeszła chwila ślubu, narzeczony wyszedł z domu państwa K. i pozostawiając rodzinę swoją i pojazdy, nie powrócił. Ojciec panny młodej oświadczył zebrany, że z powodów nieprzewidzianych ślub nie przyjdzie do skutku, prosił jednak gości, aby się nie rozjeżdżali i bawili wesoło. Muzyka zagrała i wesołe pary puściły się w pływ, które trwały do rana. Gdy już zaczynało rozjeżdżać się, dano znać p. K., że niedoszły jego zięć leży pod bramą cmentarną bez życia. S. odebrał sobie życie, poderżnąwszy gardło scyzorykiem.

— **Dwie kandydatki na neofitki**, młode żydóweczki, przybyły ze wsi Odrowąż, pow. końskiego, do Sandomierza. Za nimi — jak donosi *Gaz. Radom.* — podążyła zaraz cała chmara krewnych, którzy gwałtem domagali się wydania z klasztoru pp. Benedyktynek, chroniących się tam kandydatek. Interwencya policyi uśmierzyła krzykliwość hałastrę. Obie przyszełe chrześcianki powrotu do rodziny odmówiły i za trzy miesiące mają przyjąć chrzest święty.

— **Księżę Sułkowski**, na podstawie orzeczenia sądu w Bonn, wypuszczony został na wolność. Jest on obecnie zdrow, chociaż recydywa jest możliwa. Dodano mu więc urzędową kuratelę doradcą, bez której ważnych czynności załatwiać nie może. Utrzymują, że się rozwiedzie z żoną i poślubi zbawczynię swą, Vecsagi.

— **Wykopalka w Rzymie.** Zburzono już całkiem w przeszłych miesiącach letnich pałac Piombino na placu Colonna. Księżę Ludovici sprzedał go za grube pieniądze muniypalności. Ta ostania opanowana jest namietnością, szarem niszczenia dawnego Rzymu. To zaś najpocięszniejsze, iż burzy ciągle dawne gmachy, nie postanowiwszy bynajmniej, co je ma zastąpić, prawdopodobnie dla tego, aby więcej zarabiał na ofiarowanych sobie projektach. I tak n. p. pałac Piombino już nie istnieje, a nikt dotąd nie wie, czy na jego miejsce stanie gmach ze sklepami w rodzaju Palais Royal paryskiego, czyli też ogród publiczny. Historyczny most św. Anioła ma także zniknąć. Za lat kilka nikt już Rzymu nie pozna. Będzie to nowożytnie miasto na wzór Berlina, lecz złożone z gmachów tandetnych i szkaradnych, chociaż ogromnych.

Na placu św. Jana Lateraneńskiego odkopano rozliczne napisy z różnych epok, a inne na placu Subarry. Burzący stary dom między *via Arenula* a placem Cenciich koło *Ghetto*, znaleziono ważny średniowieczny napis, dotyczący bazyliki św. Klemensa. Koło *Cloaca Maxima* i *Ponte Palatino* wyszły na jaw różne napisy łacińskie, jeden z nich z czasów Antoninów. Inne napisy grobowe pogańskie i wieko grobowe pierwotnych chrześcian poznajdowały się na błoniach *San Cosimato*. Przy *Via Portuense* nad Tybrem, nastąpiło ważne odkrycie. Odkopano tam świątynkę (*edicola*) Herkulesa z posągami tego półbożka z piaskowca i kilku ołtarzami, a dokoła podgrzebywano siedmioro popiersi marmurowych, przedziwnie zachowanych. Obok nich znalazł się też złoty naszyjnik z krwawników przeplatanych perłami, sięgający oczywiście pierwszego lub drugiego stulecia Rzymskiego Cesarstwa.

— **Nieustająca wystawa** zjednoczonego Towarzystwa przyjaciół sztuk pięknych, przy placu św. Ducha l. 10, I pigturo, otwartą jest codziennie od godziny 10 rano do 4 po południu. Wstęp od osoby kosztuje w niedzielę 15 ct., w dni powszednie 30 ct. Dla członków wstęp wolny.

## Notatki literacko-artystyczne.

**Revue des deux Mondes** z 15 października jest bardzo zajmujące i odznacza się niepospolitemi artykułami. Na czele znajdujemy początek wielce obiecującej powieści modnego dzisiaj i subtelnej Henryka Rabusson p. n. „Idylla i dramat w salonie”. Ciekawą zwłaszcza dla nas jest praca p. Arvède Barine p. n. „Żyd polski”. Jest to historia znakomitego filozofa Salamona Maimona z XVIII wieku, który urodzony i wychowany w Polsce w dobrach Radziwiłłowskich, wyniósł się do Niemiec, gdzie prowadził nędzne życie awanturnicze, zajmując się namiętnie filozofią. Runo Fischer w swojej klasycznej historii filozofii powiada o nim, że to najznakomitszy autodidakt między filozofami. Dzieło Maimona p. n. Filozofia transcendentalna, napisane zawiłym językiem niemieckim, zasłużyło sobie na uznanie i pochwały Kanta. Pięknym jest dalej studium najlepszego dziś francuskiego krytyka muzycznego Kamila Bellaigie o zmarłym przedwcześnie Bizetie, twórcy opery Carmen. Margr. de Vogüé zamieszcza dalszy ciąg swoich ciekawych artykułów o wystawie a p. V. rigny pisze o udziale Ameryki w tym wielkim międzynarodowym kongresie pracy przemysłu i sztuki. Najpiękniejszą jednak ozdobą ostatniego zeszytu „Przeglądu dwóch światów” jest mistrzowskie *essay* p. Brunetière o „Ruchu literackim w XIX wieku”, napisane z powodu książki p. Pelissier. Uczony autor przechodzi krytycznie i historycznie rozważając upadek klasycyzmu, wykazuje genezę romantyzmu, jego świętość i wyzercpanie; za- stanawia się wreszcie nad powstaniem trzeciej epoki w literaturze, mianowicie realizmu, który dzisiaj zapanował we Francji. Przegląd polityczny, o którym już zdawaliśmy sprawę, zamknięty zeszyt, który bogactwem i doborstwem treści przypomina świetne czasy Przeglądu p. Buloza.

(Zr.) J. E. dr. Franciszka Smolki portret wraz z sympatycznie skreślonym życiorysem przynosi nader rozpowszechnione w Niemczech i Austrii czasopismo *Illustrirte Chronik der Zeit* w pierwszym zeszycie dziewiętnastego rocznika.

L. Kurtzman, doskonały znawca literatury naszej i tłumacz wielu dzieł polskich autorów, wydał książkę p. t. „Die Mickiewicz-Literatur in deutscher Sprache”. Zawiera ona wykaz wszystkich, co w Niemczech o Mickiewiczu pisano, oraz wszystkich przekładów z Mickiewicza na język niemiecki.

## Z Izby sądowej.

(Losowanie sędziów przysięgłych).

(L) Na ostatnią tegoroczną kadencję sędziów przysięgłych, która w lwowskim sądzie kryminalnym rozpoczęła się dnia 18 listopada, zostali wylosowani jako główni przysięgli, pp.: Stanisław Platowski, krawiec; Wojciech Łukawski, szynkarz; Alfred Theifert, adjunkt gal. kasy oszczędności; Ozyasz Berger, właściciel dóbr Kupieczwoli; Henryk Kaiper, rolnik z Weinbergen; Stanisław Starzyński, właściciel dóbr Skniłowa; Michał Pyszyński, dyrektor gal. Towarzystwa wyrobu cegieł maszynowych; Adolf Podkowski, rzeźnik; Jan Naralewicz, wł. realności; Szymon Józef Blasberg, kupiec; Władysław Zeńczuk, koncepista Wydziału krajowego; Mieczysław Nowakowski, dzierżawca dóbr Skomorochy; Wencel Hartman, rolnik z Weinbergen; Feibisz Mendel Kremnitzer, właściciel dóbr Kupieczwoli; Mojżesz Hornikier, krawiec; dr. Zygmunt Skowroński, adwokat krajowy; Sebastian Wędrichowski, zegarmistrz; dr. Ozyasz Stand, adwokat; Wilhelm Steinbach, właściciel agencji handlowej; Leon Kunisch, protokolant Wydziału krajowego; dr. Aleksander Schierr, kandydat adwokacki; Władysław Skólimowski, wł. dóbr Dyniska; Edward Grzybowski, korespondent gal. Banku kredytowego; dr. Alfred Zgórski, dyrektor Banku krajowego; Aleksander Barański, budowniczy; dr. Bronisław Błażejowski, adwokat krajowy; Ludwik ks. Poniński, właściciel dóbr Horyńca; dr. Henryk Kolischer, wł. fabryki w Ozerlanach; Antoni Pełczyński, kasyer gal. kasy oszczędności; Karol Rezczyński, oficyał Towarzystwa kredytowego ziemskiego; Antoni Schreiber, buchalter Towarzystwa gazowego; dr. Maryan Lewakowski, urzędnik Zakładu kredytowego dla handlu i przemysłu; Herman Rauch, wł. młyna parowego w Sokalu; Ernest Heller, inspektor Towarzystwa ubezpieczeniowego; Feliks Niezabitowski, wł. dóbr Milatyce; dr. Karol Stromenger, adwokat krajowy. Jako zastępcy przysięgłych zostali wylosowani pp.: Jan Karol Schulz, budowniczy; Józef Golda, szewc; Henryk Blumenfeld, aptekarz; Franciszek Mozer, krawiec; Antoni Hilke, szewc; Łukasz Matiaszewski, wł. realności; Feliks Sosin, masarz; Wincenty Foltá, emer. konduktor; Walenty Schilling, dzierżawca hotelu warszawskiego.

## GOSPODARSTWO I HANDEL

\* \* Targ zbożowy. \*) Dnia 23 października 1888 r.

**Lwów**, pszenica 7-75 do 8-30, żyto 6-70 do 7-10, owies obrocny 6-25 do 6-75, jęczmień 6- do 8- , rzepak 16- do 16-75, groch 6- do 10- , wyka 5-15 do 5-50, bobik - do - , hreczka - do - , kuku rudza - do - , chmiel za 56 kilo - do - , koniczyna czerwona - do - , koniczyna biała - do - , koniczyna szwedzka - do - , spirytus za 10.000 tr. pret. zł. - do - .

**Tarnopol**, pszenica 7-50 do 8-15, żyto 6-50 do 6-85, jęczmień browarny 6- do 7-50, owies 6- do 6-50, groch 6- do 9- , wyka 4-80 do 5-25, rzepak 16- do 16-25, lnianka - , koniczyna czerwona - do - , koniczyna biała - do - , koniczyna szwedzka - do - .

**Podwołoczyska**, pszenica 7- do 7-75, żyto 6-35 do 6-60, jęczmień 6-30 do 7-30, owies 6-10 do 6-50, groch 6- do 8- , wyka - do - , rzepak 15- do 16- , lnianka - do - , koniczyna czerwona - do - , koniczyna biała - do - , koniczyna szwedzka - do - .

**Jarosław**, pszenica 7-75 do 8-45, żyto 6-75 do 7-10, jęczmień 6- do 8- , owies 6-25 do 6-75, groch 6-50 do 10- , wyka - do - , rzepak 16-50 do 16-75, lnianka - do - , koniczyna czerwona - do - , koniczyna biała - do - , koniczyna szwedzka - do - , tytuotka - do - .

Wszystko za 100 kilo netto bez worka. Chmiel od 20- do 40- zł. za 56 kilo, loco Lwów, nominalnie.

Okowita gotowa za 10-000 litrów pro loco Lwów 11-25 do 11-75 zł.

Usposobienie dość ożywione. Gotowa pszenica i żyto znajdują chętnego odbiorcę.

\*) Przedruk wzbroniony

## OSTATNIA POCZTA

Najd. Czesarzewiczowa-Wdowa Stefania udała się przedwczoraj do Laxenburgu.

Najd. Arcyksiąże Albrecht, który jak wiadomo wyjechał przedwczoraj do Madrytu, zabawi tam cały tydzień, poczem odbędzie czternasto-dniową podróż po Hiszpanii a następnie uda się do Arco, gdzie przejdzie święta Bożego Narodzenia. Około Nowego Roku powróci Jego Ces. Wysokość do Wiednia.

Najd. Arcyksiążeta Ferdynand, w. książę Toskany, i Karol Stefan wraz z Małżonką, przybyli przedwczoraj do Wiednia.

Jutro, dnia 24 b. m., odbędzie się w Frohsdorf ślub Najd. Arcyksiącia Leopolda Salwatora z księżniczką Bianką Bourbon.

P. Minister baron Prażak powrócił onegdaj z Berna do Wiednia.

C. k. ambasador przy dworze rosyjskim hr. Wolkenstein, po kilkudniowym pobycie w Wiedniu, wyjechał przedwczoraj do Petersburga.

Najj. Pan Najw. postanowieniem z dnia 2-go b. m. zezwolił na utworzenie z dniem 1-go stycznia roku 1890 trzeciego batalionu przy pułku kolejowym i telegraficznym, a p. Minister wojny zarządził już co potrzeba dla wykonania tego postanowienia

Dzienniki wiedeńskie zamieszczają dzisiaj rozporządzenie całego Ministerstwa z dnia 20-go b. m., mocą którego zostały wydane przepisy o umundurowaniu c. k. urzędników państwowych. Z tekstu rozporządzenia — pisze *Presse* — wynika zupełnie jasno jego cel i treść. Nie zawiera ono nic nowego, lecz w głównej części jest ponowieniem dawnego, z roku 1850 pochodzącego zarządzenia, które w ciągu lat przeszło mniej więcej w niepamięć i wyszło z użycia. W nowych przepisach miano względem to, aby niewygodny dawny uniform został zastąpiony wygodniejszym. Celem rozporządzenia jest zapobieżenie pewnym niewłaściwościom, jakie wynikały ze stosunków służbowych urzędników ze stronami przez to, iż urzędnicy, jako tacy, nie zawsze mogli być rozpoznawani. Przymus noszenia munduru po za służbą lub nawet w służbie, gdy nie ma się do czynienia ze stronami, jest wykluczonym.

W ankiecie, która zebrała się w Wiedniu pod przewodnictwem p. Ministra oświaty Gautscha w celu reformy studiów i egzaminów na wydziałach prawniczych, każdy wydział prawniczy ma jednego, albo kilku reprezentantów. Z Krakowa przybyli profesorowie dr. Zoll i dr. Dargun, ze Lwowa prof. Pilat; następnie zasiadają w ankiecie prezydent senatu trybunału administracyjnego dr. Lemayer, szefowie sekcji Chiari, Erb, Rinaldini, prezes wiedeńskiej Izby adwokackiej i notaryalnej, generalny prokurator Cramer i kilku innych znakomych prawników — w ogólności 32 osób.

Z Pragi donoszą, iż w myśl regulaminu zawezwał marszałek sejmu niemieckich posłów, ażeby do czternastu dni jawni się w sejmie, inaczej utracą mandaty. Starożeci postanowili z obradami nad adresem Młodoczechów wstrzymać się aż do czasu, gdy klub większej własności powzięnie uchwałę.

Piszą do Czasu:

„Co się działo w Pradze od chwili otwarcia Sejmu czeskiego, musiało przekonać Niemców, że hr. Taaffe wcale nie myślał o koronacji Najj. Pana na króla Czechów. Była to pośrednia odpowiedź Rządu na zapytanie, od którego Niemcy przed kilku tygodniami uczynili zawisłym udział swój w rokowaniach ugodowych. Również zbyt celną była groźba, że Sejm morawski i śląski, mające większość niemiecką, ewentualnie założyłyby protest przeciwko adresowi koronacyjnemu Sejmu czeskiego. Dwa pocieszające fakty godzi się zapisać, wchodzące w księgę dodatnich zasług Ministerstwa hr. Taaffego. Oba te fakty nie są przypadkowe. Pierwszym jest ton wysoce pojednawczy względem Niemców, w jakim przemawiali tak Marszałek ks. Lobkowiec, jak i Namiestnik hr. Thun. Mowy te uważać należy za ton główny — ton nastroju. Drugim faktem jest niespodziewana odwaga i energia, z jaką Starożeci występują przeciw młodoczeskiemu adresowi koronacyjnemu. Ze Starożeci tak w Sejmie, jakoteż w swej prasie, uzasadniają tę walkę przeciw Młodoczechom nie rzekaniem się swego prawnopolitycznego stanowiska, lecz taktycznymi względami, tego nikt rozsądny im za złe brać nie może. Owszem, podkopaliby do reszty pozycję swą w kraju w obec rozgorączkowanej opinii publicznej, gdyby inaczej sobie postąpili. Ale sam fakt, że przywódcy starożecy całą swą popularność kładą na szalę nie tylko odpornej, ale i zaczepnej walki przeciw Młodoczechom, poparci naturalnie skutecznie i śmiało przez Namiestnika hr. Thuna, jest nader wymownym, bo świadczy, że hr. Taaffe wie, czego chce, jak daleko może pójść, że przetrzeza granic możebnego programu i że Starożeczom dało się to wszystko do zrozumienia i że wreszcie ostatni to pojęli i odpowiednio postępują. Nowa taktyka Starożeców jest przynajmniej poważną próbą, czy im się uda złamać tyranję Młodoczechów, oraz najlepszym wstępem do porozumienia się z Niemcami.

Na dzisiejszem posiedzeniu praskiej reprezentacji miejskiej znajduje się wniosek rady miejskiej, o wniesienie petycji do Sejmu, celem wyjednania ustawy, wedle której do szkół ludowych i wydziałowych mogłyby być przyjmowane tylko dzieci, które włądają wymiennie językiem wykładowym. Wniosek żąda dalej jak najrychlejszego wykonania *lex Kwiczała*.

Urzędowa *Leibacher Ztg.* prostuje w ten sposób znaną wiadomość o rzekomem przejściu mieszkańców Podragi (w Krainie) na prawosławie, iż w miejscu kompetentnem nie otrzymano wcale deklaracji przejścia, i że przeto projektowana zmiana wyznania nie stała się jeszcze faktem.

*Budapest Corresp.* zamieszcza komunikat zaprzeczający stanowczo rozsiewanym przez dzienniki opozycyjne pogłoskom, jakoby w łonie rządu węgierskiego przygotowywało się przesilenie, lub nawet już wybuchło.

Dzienniki wiedeńskie stwierdzają w sposób autentyczny ciągłe i znaczne zwiększanie się uzbrojeń Rosyji, a mianowicie sprowadzenie dwóch nowych pułków artylerii nad granicę z moździerzami obłążniczymi i ciągłe wzmacnianie załóg nadgranicznych, tak że na każde pięć wiorst przypada już obecnie 130 żołnierzy.

Korespondent berliński *Fremdenblattu* donosi, w formie jak najbardziej stanowczej, iż parlamentowi niemieckiemu będzie prze-

dłożonym projekt ustawy o zaciągnięciu 270 milionów marek pożyczki na cele militarne.

Ks. Bismarck odroczył swój przyjazd do Berlina.

W sprawie układów Rosyji z Rzymem *Nowosti* podają następujące szczegóły:

Prekonizacja rzymsko-katolickich biskupów została odroczonej z powodu śmierci metropolity Gintowta. Zmarł on w chwili, gdy układy, prowadzone przez p. Izwolskiego były już na ukończeniu. W tych dniach jednak ma być podpisana ugoda i biskupi zostaną zamianowani. W granicach państwa rosyjskiego znajduje się 12 diecezji, z których 5 należy do mohylowskiej, a 7 do warszawskiej metropolii. Arcybiskup warszawski korzysta jednak tylko z tytułu (?) a zarząd sprawami Kościoła katolickiego w Rosyji należy do arcybiskupa mohylowskiego, prezydującego w kolegium. Jako kandydatów na metropolię mohylowską wymieniają: ks. arcybiskupa Popiela, (który zresztą rzeka się), ks. prałata Symona, rektora Akademii i ks. prałata Dowgiałę, obecnego administratora. Wakujących stolic biskupich jest pięć.

Rzymski korespondent *Polit. Corr.* donosi:

Dzienniki liberalne rozgłosiły, że Watykan zamierza katolikom doradzać powstrzymanie się od wyborów do rad gminnych, które odbyć się mają w całych Włoszech. Wiadomość ta nie jest zgodna z prawdą. Watykan zarządził jedynie powstrzymanie się od wyborów do parlamentu. Co do wyborów gminnych, to wprawdzie nie ulega wątpliwości, że wyborcy katolicy w wielu miastach włoskich nie zajmą żadnego stanowiska, ale uchylene się to przypisać trzeba tylko względem stosowności i skrupułowat, ale wcale nie wydanemu hasłu z Watykanu. Kurya pozostawia wyborcom zupełną wolność przy głosowaniu do rad muncypalnych.

Na bankiecie w Liège miał być minister i naczelnik stronnictwa liberalnego Frère-Orban wielką mowę polityczną, która w całej Belgii zrobiła niepospolite wrażenie. Mowa była wygłoszona w obronie zamierzonej rewizji konstytucji. Frère-Orban myślał już o niej przed siedmiu laty. Teraz, kiedy stronnictwo klerykalne zagraża wolności i grozi obaleniem dzisiejszego systemu nauki, musi całe stronnictwo liberalne, zapominając o wewnętrznych zatargach przysięgł sobie, że solidarnie walczyć będzie w obronie wolności sumienia.

Z powodu podróży Najdost. Arcyksiącia Albrechta do Hiszpanii, rozpowszechniła prasa opozycyjna pogłoskę o planach małżeństwa królowej regentki. Prasa urzędowa zaprzeczyła temu, a gdy i to nie pomogło, organa ministerjalne oświadczają stanowczo, że pogłoski szerzone są jedynie w widokach partyjnych. Prasa półurzędowa hiszpańska czyni za pogłoskę tę odpowiedzialną partyę p. Canovas del Castillo.

Według doniesień z Brukseli rozpoczął się w prowincji Hennegau przed sądem przysięgłych proces przeciw znanemu podlegaczowi, Pourbaix, który w rzemiośle swoim używał płaszczyka jako agent rządowy, w istocie jednak oszukiwał obie strony. Do rozprawy tej wzywanych zostało mnóstwo świadków; szczególnież z robotników, którzy w maju uwolnieni zostali od oskarżenia przez sąd przysięgłych.

Do *Koeln. Ztg.* donoszą z Brukseli, że nie ma prawie tygodnia, żeby w prowincji Hennegau nie dochodziły wiadomości o wybuchu tu i owdzie zmywu robotników, które się zwykle kończą małym podwyższeniem płacy dziennej. Nie są to objawy groźne, dodaje korespondent, ale z drugiej strony faktem jest, że od zgromadzenia w Fromeries nie przestają wicherzyć socjalistyczni pracodawcy nad wywołaniem ruchu zmywu powszechnej robotników. W Borinage koło uczestników bezrobocia rozszerza się, a w Charleroi konstatują rozjątrzenie robotników.

Z powodu stoletniej rocznicy rewolucji leodyjskiej z roku 1789 odbyła się w niedzielę uroczystość i uczta, podczas której miał mowę Frère Orban. Mowca oświadczył, iż rewolucja przeważnie spełniła swe obietnice. Wielkie miasta powinniby zdobyć liberalni, a istniejący system wyborczy należy zmienić. Wobec zebranych liberalnych Belgii mowca wzywa usilnie wszystkie stronnictwa liberalne do zgody.

# TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

**Meran, 23 października.** Najjaśniejszy Pan zwiedził wczoraj zamek cesarski w Meranie, powitany przez starostę hrabiego Wolkensteina i burmistrza Pirchera. Następnie zwiedzał Najj. Pan wojskowy zakład leczniczy, gdzie przyjmowali Monarchę dr. Billing z Wiednia, komendant zakładu major Tschusy i dr. Priester. Dziś prawdopodobnie zwiedzi Najj. Pan w Bozen pomnik Walthera na zamku Runkelstein.

**Peszt, 23 października.** Prezes gabinetu Tisza przedłożył deputowanemu projekt przedłużenia listy cywilnej Najj. Pana na dalsze 10 lat.

Izba przyjęła projekt ustawy o mytach drogowych za podstawę dyskusji szczegółowej.

Minister, hrabia Szapary, odpowiedział na interpelację w sprawie zaważenia się wału ochronnego w Szegedynie, i powiedział, że przedłoży sprawozdanie, skoro tylko komisja techniczna ukończy swoje prace. Nie będzie on żądał kredytu dodatkowego na rok 1889, ani na 1890, tylko zarządzi pewne *virement* w pojedynczych tytułach. Odpowiedź ministra została przyjęta z wiadomości.

**Pola, 23 października.** Najdosłójniejszy Arcyksiążę Leopold odjechał do Wiednia.

**Paryż, 23 października.** Najd. Arcyksiążę Albrecht wraz z osobami orszaku przybył tu wczoraj wieczorem o godzinie 5 minut 40. Na dworcu kolejowym powitał Jego Ces. Wysokość hr. Zichy.

**Peszt, 23 października.** W komisji finansowej kładł nacisk deputowany Darday na konieczność uregulowania o ile możliwości jak najprędzej sprawy patentów. Wahrman twierdził, że patenty węgierskie nie znajdują w Austrii dostatecznej ochrony. Minister Baross oświadczył, że rząd także uznaje konieczność o ile możliwości szybkiego rozwiązania kwestii patentów i że odnośnie prace przygotowawcze są w toku. Na wystosowane zapytanie odpowiedział Baross, że ze strony austro-węgierskiego Lloyd'a nie poczyniono żadnych oficjalnych kroków o bezprocentową pożyczkę. W sprawie taryfy regionalnej kolei państwowych oświadczył

Minister, że od 1 sierpnia do 10 października powiększyła się liczba podróży o półtora miliona a dochód był wyższy o 441.000 zł. We wrześniu był rezultat jeszcze pomyslniejszy, niż w sierpniu.

**Peszt, 23 października. (Tel. prywatne.)** Wiadomość jakoby Minister rolnictwa Szapary miał jechać do Bukaresztu celem rokowań w sprawie traktatu handlowego z Rumunią zupełnie są bezpodstawne.

**Zadar, 23 października.** Parowiec Lloyd'a: „Ferdynand Max“, który płynął z Raguzy do Pontado, w skutek zepsucia maszyny został wpędzony na otwarte wody. Parowiec Lloyd'a: „Jonio“ i „Progresso“, wypłynęły, aby szukać zaginionego statku. „Jonio“ wrócił bez rezultatu. „Progresso“ jeszcze na pełnym morzu w poszukiwaniu. Na zaginionym statku znajduje się ks. Piotr Karadzordzewicz.

**Zadar, 23 października.** Parowiec Lloyd'a: „Ferdynand Max“ znajduje się w pobliżu wyspy Meleda, dokąd odplynęły już dwa inne parowce, celem zabrania podróży, poczty i towarów.

**Praga, 23 października.** W sejmie zostało sprawozdanie Wydziału krajowego o przeprowadzeniu równouprawnienia obu języków krajowych w urzędach autonomicznych Czech, na wniosek Mattuscha przydzielone osobnej komisji, z poleceniem, ażeby sprawa ta załatwiona została jeszcze na sesji bieżącej. Rieger i towarzysze podali wniosek o uzupełnienie uniwersytetu czeskiego, to jest żądają fakultetu teologicznego i otwarcia tego fakultetu w r. 1890.

**Lublana, 23 października.** W sejmie rozpoczęła się dłuższa rozprawa nad wnioskiem Wydziału krajowego, ażeby gminie lublańskiej przyznać subwencję w kwocie 4000 złr. na nową szkołę miejską dla chłopców. Hribar przemawiał za udzieleniem 6000, gdyż Lublana jest nie tylko głównym miastem Krainy, ale oraz centrum ludności słoweńskiej w ogóle. Apfaltern oświadcza, że poczytywanie Lublany za stolicę Slovenii jest czemś nowym. Hribar replikował, że mówił tylko o znaczeniu Lublany jako intelektualnego punktu środkowego Słoweńców. Wniosek Hribara, za którym głosowało tylko 8 deput. został odrzucony.

**Innsbruck, 23 października.** Skutkiem gwałtownych wiatrów południo-

wych i ciągłych deszczów wezbrały znowu znacznie wody Adygi i jej dorzeczy, oraz Eisdeku. Rzeka Pravignolo przerwała prowizoryczne wały ochronne pod Predazzo, które stoi w części pod wodą. Wiele domów jest zagrożonych.

**Berlin, 23 października.** Budżet Rzeszy wykazuje w dochodach i rozchodach 1,208 664.739 marek; osiągnięta tedy została równowaga. Z sumy tej przypadnie 849,614.835 marek na stałe wydatki 81,349.597 na jednorazowe wydatki zwyczajnego budżetu, 277,700,307 na jednorazowe wydatki *extraordinarium*. Rubryka stałych wydatków na wojska wynosi 6,629.000 marek, z czego przypada 1,500.000 na sformowanie dwóch nowych korpusów. Na zarząd marynarki preliminowano w stałych wydatkach o półtora miliona więcej niż roku bieżącego. *Ordinarium* marynarki wynosi 24 milionów. Jednorazowe wydatki *extraordinarium* armii cesarstwa wynoszą 139,552.000 marek. Dochody z ceł i podatku spożywczego preliminowano o 931.200 marek a dochody matrykularne 41,553.140 marek wyżej niż w budżecie tegorocznym.

**Berlin, 23 października. (Tel. prywatne.)** *Kreuz Ztg.* podnosi, że cała prasa rosyjska protestuje przeciwko mniemaniu, jakoby w zapatrywaniach Rosji względem Niemiec, nastąpiła skutkiem wizyty cara jakakolwiek zmiana. *Post* zaprzecza rewelacyom *Pall Mall Gazette* względem rzekomej treści rozmowy ks. Bismarka z carem oświadczać, iż celem takich doniesień, może być tylko szerzenie nieufności do polityki niemieckiej.

Otwarcie parlamentu nastąpiło zupełnie bez ostentacji. Załedwie 56 deputowanych było obecnych w sali; publiczności także mało. Orędzia cesarskiego, odczytanego przez Böttchera, słuchano w milczeniu; dopiero przy końcu, a to przy ustępie odnoszącym się do utrzymania pokoju, ozwały się oklaski.

**Monachium, 23go października.** Jednomyślnie wnioski centrum domagają się aby ministerstwo oświadczyło, iż *Placetum regium* nie rozciąga się na naukę religii i etyki, dalej że centralne związki starokatolickie traktowane być mają jako odrębne od religijnych stowarzyszeń Kościoła katolickiego, a nakoniec, ażeby ministerstwo w Radzie związkowej działało w tym kierunku, iżby ustawa

odnosząca się do Jezuitów, nie była nadal stosowaną do zgromadzenia Redemptorystów.

**Wenecya, 23 października.** Cesarzowa Fryderykowa z córkami, na pokładzie parowca Lloyd'a „Imperatrix“ odplynęła dziś do Aten.

**Belgrad, 23 października. (Tel. prywatne.)** Przybył tu wydawca dziennika rosyjskiego *Nowoje Wremia*, Suworyn i złożył wizyty regentom.

Rząd mianował komisję mającą zająć się rozdziałem ziemi między rodziny Czarnogórców, które przybyły do Serbii. Mają one głównie otrzymać grunta w obwodzie Teplice.

**Bruksela, 23 października.** Książę Bułgarii przybył wczoraj rano z Paryża i odwiedził po południu hrabiego Flandryi, który księcia rewizytował. Książę Ferdynand pojechał dalej z powrotem przez Niemcy, wyjechawszy z Brukseli o godzinie 5 minut 25

**Mons, 23 października.** Związek robotników powołując się na świetne położenie przemysłu, domaga się od dyrektorów kopalni w Mons podwyższenia o 20 procent dziennej płacy.

**New-York, 23 października.** Telegram z Guatemali donosi, iż kongres centralnej Ameryki przyjął zasady połączenia państw centralnej Ameryki.

**Ateny, 23 października.** Carewicz rosyjski zabawi w Atenach trzy tygodnie. O ile się zdaje, nie wyjedzie on do Konstantynopola.

Do Syryi przybyło 200 Kreteńczyków a wraz z nimi wszyscy naczelnicy junty rewolucyjnej.

## Telegrafowany kurs wiedeński.

Wiedeń, 23 października 1889 godzina 10 minut 30. Akcje kredytowe 309 25, Angloaustriackie 145 30, Unionbank 214—, Kolej Karola Ludwika 193—, Południowa 126 75, Renta papierowa — 5-pro. galic. hipoteczne listy zastawne — galic. obligacje indemnizacyjne —, do —, 4 1/2-pro. listy zastawne banku krajowego 96 50, 4 1/2-pro. pożyczka krajowa z roku 1883 97 50, 4-pro. węgierska renta złota 101 30 zł., Napoleondor 9 49 50 Rubel papierowy —. Usposobienie korzystne.

Odpowiedzialny Redaktor Adam Krasnowski.

## Nadesłane.

### Dr. G. Ziembicki

prymaryusz szpitala krajowego, c. k. radca zdrowia, powrócił i ordynuje, ulica Trzeciego Maja L. 5. 060

## Cennik lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.

Lwów, dnia 22 października 1889

	placą żądają	walutą austr.
<b>I. Akcje za sztukę.</b>		
Kol. g. Kar. Lud. po 200 zł. m. k.	191 75	1 4 75
Kol. lwow.-czern.-jas. po 200 zł. w. a.	235 50	235 50
Banku hip. galic. po 200 zł. w. a.	279 50	283 50
Banku red. gal. po 200 zł. w. a.	—	216 —
<b>2. List. zast. za 100 zł.</b>		
Banku hipotecznego 5 pr. w. a.	100 20	101 20
5 pr. w. a.	—	—
wylosowane z 10 pr. premii	103 25	104 25
Banku kraj. 4 1/2 pr. w. a. los. 51 l.	97 50	98 50
Tow. kredyt. galic. 5 pr. w. a.	100 50	101 50
4 pr. w. a.	96 —	97 —
5 pr. los. w 37 l.	100 50	101 50
4 pr. w. a. los. 41 1/2 l.	93 80	94 80
4 1/2 pr. w. a.	98 65	99 65
4 pr. w. a.	92 80	93 80
<b>3. Listy dłużne za 100 zł.</b>		
Listy dłużne g. Z. kr. wł. (dawnie 6 pr.) 3 pr. w. a. w likwidacji	54 —	57 —
Listy dłużne g. Z. kr. wł. (dawnie 5 pr.) 2 1/2 pr. w. a. w likwidacji	46 —	49 —
<b>3. Listy dłużne za 100 zł.</b>		
Ogól. rol. kred. Zakładu dla Gal. Bukow. 6 pr. los w 15 lat.	—	—
<b>4. Oblig. za 100 zł.</b>		
Indemniz. gal. 5 pr. m. k.	103 60	104 60
Galic. funduszu propin. 4 % w. a.	91 —	92 —
Oblig. Komunalne gal. Zakł. kred. i włośc. (daw. 6 pr.) 3 pr. w. a.	100 50	101 50
Oblig. komunalne Banku krajowego 5 pr. w. a. I emisji	104 —	106 —
Pożyczki kr. z r. 1873 po 6 pr. w. a.	96 50	97 50
Pożyczki kr. z r. 1883 po 4 1/2 pr. w. a.	24 —	26 —
<b>5. Losy miasta Krakowa Stanisławowa</b>		
<b>6. Monety.</b>		
Dukat holenderski	5 56	5 66
Dukat cesarski	5 64	5 74
Napoleondor	9 45	9 55
Półimperyal	9 70	9 80
Rubel rosyjski srebrny	1 30	1 40
„ papierowy	1 22 1/2	1 24 1/2
60 marek niemieckich	58 30	59 30

## Kurs giełdy wiedeńskiej.

Dnia 21 października 1889

	placą żądają
<b>I. Dług państwa. placą żądają</b>	
Jednolity dług państwa w banknot. maj-listopad	85.70 85.90
lut-y-cierpień	85.40 85.60
Jednolity dług państwa w srebrze styczeń-lipiec	86.— 86.20
kwiecień-październik	86.— 86.20
Losy z roku 1854 po 250 złr. m. k. 4 pr.	132.50 133.50
1860 po 500 zł. w. a. 5 pr.	138.80 139.20
1860 po 100 zł. 5 pr.	144.— 144.60
1864 po 100 zł.	177.50 178.50
1864 po 50 zł.	177.50 178.50
Renty Com. po 42 litr. austr.	— —
Listy zast. domen. państw. po 120 zł. 5 pr.	152.70 153.20
Renta papierowa 5 pr. z r. 1881	100.25 100.45
Austr. renta zł. wolna od podat. 4 pr.	109.65 109.85
<b>2. Obligacje ind. 5 pr. (za zł. m. k.)</b>	
Bukowiny	104.— 104.80
Galicyi	103.60 104.60
Niższej Austrii	109.50 110.50
Siedmiogrodu	104.70 105.20
Węgier	104.70 105.20
<b>3. Akcje.</b>	
Bank Anglo-aust. 200 zł. emit. zł. 120	144.— 144.40
Inst. kred. dla handlu po 160 zł.	307.25 307.75
Niższ.-aust. tow. eskomt. po 500 zł.	555.— 585.—
Gal. banku hip. po 200 zł.	280.— 290.—
Gal. banku d. han. i prz. a 200 zł. wpl. 40 pr.	— —
Gal. zakł. kred. ziem. a 200 zł.	— —
Bank dla krajów koronnych a 260 zł. wpl. 50 pr.	— —
Bank austro-węgiersk. a 600 zł.	919.— 921.—
Kol. Albrechta a 200 zł. w srebrze	68.— 69.—
Aust. Tow. żegluga par. dunn. po 500 zł. m. k.	380.— 382.—
Kol. Cesarz. Elżbiety po 200 zł. mk.	— —
Kol. Praszów-Tarn. (w. a.) a 200 zł.	— —
Północna kolej po 1000 zł. m. k.	2597.— 2603.—
Kol. Kar. Ludw. po 200 zł. m. k.	192.50 193.—
Lwów-Czern. kol. I po 200 zł. a. w.	236 75 237 25

	placą żądają
Tow. kol. żel. państw. po 200 zł. w sr.	236.50 237.—
Połud. kol. państw. po 200 zł. w. a.	126 25 126 75
I. kol. węg. gal. a 200 zł. w srebrze	192 50 193 25
<b>4. Listy zastawne losowane.</b>	
Ogólny rolniczo-kredytowy Zakład dla Galicyi i Bukowiny w 15 l. 6 pr.	— —
Powz. austr. zak. kr. ziem. 4 1/2 pr. w szkocie w 50 l.	100.75 101.25
Gal. zak. kr. ziem. Krak. los w 18 l. 6 pr.	— —
„ „ „ w 20 l. 7 pr.	— —
„ „ „ w 36 l. 6 pr.	97.— —
Gal. Tow. kred. w. a. po 4 pr.	96.30 97.—
po 5 pr.	106.60 101 10
„ „ „ po 5 pr. w	— —
37 latach zwrotne	100.60 101.10
Banku kraj. 4 1/2 pr. w. los. w 51 1/2 l.	97.50 98.25
Oblig. komunalne Banku krajowego 5 pr. w. a. I emisji	100.25 —
Gal. banku hip. 5 pr. w 40 l. wyl.	100.40 100.70
Banku aust. węg. 4 1/2 pr.	102.— 102.50
Węg. Tow. ziem. ake. po 5 pr.	100.50 101.50
„ Zakł. kr. ziem. po 5 1/2 pr.	102.50 103 30
<b>5. Obligacje z prawem pierwszeństwa (za 100 zł.)</b>	
Kolej Albrechta a 300 zł. 5 pr. aw.	100 50 101.50
Tow. kol. żel. Praszów-Tarnów (w. ex.) a 300 zł. 5 pr. w srebrze	100.— 100.50
Kolej północna po 100 zł. m. k.	100.— 100.60
po 100 zł. w. a.	100 30 100.90
Kolej gal. Kar. Lud. emisya z r. 1881 po 300 zł. 4 1/2 pr.	100.— 100 60
„ „ „ (Jarosław-Sokal) 99 25 100 —	— —
Kol. gal. Lwów-Czern. Jas. emisya a 300 zł. 4 pr. w srebrze z r. 1884	81.60 82.40
z r. 1884	88.90 89.60
z r. 1866	— —
z r. 1873	— —
Węg. gal. kol. a 300 zł. 5 pr. w sr.	100.— 100.40
<b>6. Losy.</b>	
Inst. kr. dla han. i prz. po 100 zł. w. a.	133.— 134.—
Clarego po 40 zł. m. k.	59.50 60.—
Tow. żegl. par. na Dunaju po 100 zł. m. k.	126.— 127.—
Egyleyba po 10 zł. m. k.	37.50 39.—

	placą żądają
Losy miasta Krakowa po 20 zł. w. a.	24.50 25.—
Pożyczka miasta Lubiany po 20 zł.	24.— 25.—
Pożyczka miasta Budy po 40 zł. w. a.	61.25 61 75
Palfego po 40 zł. m. k.	57.25 57 75
Czerwon. krzyża aust. Tow. po 10 zł.	18.70 19 10
„ węg. po 5 zł.	12 30 12 80
Fundacya szpitala Arcyke. Rudolfa po 10 zł. w. a.	19.60 20 10
Salza po 40 zł. m. k.	62.50 63 50
St. Genois po 40 zł. m. k.	65 — 66.—
Pożycz. m. Stanisławowa (po 20 zł. w. a.)	33.— 37.—
Pożycz. Tryestu po 100 zł. m. k.	— — 152.—
„ „ „ po 50 zł. w. a.	72.— 74.—
Waldsteina po 20 zł. m. k.	41.25 42.25
Windischgrätz po 20 zł. m. k.	53 — 54 —
<b>7. Wekle (za 3 miesiąca).</b>	
Augsburg na 100 zł. w. p. n.	— —
Berlin za 100 mark. w. p. n.	— —
Frankfurt za 100 mark. w. p. n.	— —
Hamburg za 100 mark. w. p. n.	— —
Londyn za 10 ft. szt.	119.25 119 75
Paryż za 100 fr.	47 23 50 47 30.—

## Kurs złota.

Dukat cesarski men.	5.67—	5 69 —
„ pełnej wagi	5.67.—	5.69 —
Korona	— —	— —
20 frankówka	9.50.—	9 51 50
Rosyjski półimperyal	— —	— —
Talar związkowy	— —	— —
Srebro	— —	— —

## Z lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej. Telegrafowany kurs wiedeński.

dnia 22 października 1889.

	zł.	ct.
Jednolity dług państwa w banknotach	85	20
„ „ „ w srebrze	85	80
Renta w złocie	110	20
5 pr. austr. renta marcowa	100	05
Akcyje banku austro węgier.	920	—
„ „ kredytowego wiedeńskiego	306	60
Londyn	119	20
Napoleondor	9	50
Dukat cesarski men.	5	67
100 marek niemieckich	58	42 1/2

Die Arrendirungs Verhandlung wird abgehalten — Rozprawa w sprawie dzierżawy odbędzie się										Vadium für den Artikel			
am dnia	in der Station w stacji	im Amts-locale w urzędzie	für die Arrendirungs-Station dla stacji dzierżawnej	auf die Zeit na czas	für nachstehende Militär-Verpflegungs-Erfordernisse na następne wojskowe potrzeby zaopatrzenia				Poręczne za artykuł				
					Brot Chleb	Hafer — Owies		Brot Chleb	Hafer Owies				
					4				Gulden				
					840 3360 4200 840				złotych r.				
				von od	bis do					Anmerkung U w a g a			
12 November 1889 um 10 Uhr Vormittags 12 listopada 1889 r. o g. 10 przed południem		Przemysl		1 Jänner 1890 — 1 stycznia 1890		31 December 1890 — 31 grudnia 1890		für garnisonirende Truppen, Anstalten, isolirte und Landwehrkörper dla garnizonującego wojska, wojskowych zakładów izolowanych osób i obrony krajowej				Ausser den nebenausgewiesenen Erfordernissen ist der Arrendator um die vereinbarten Preise abzugeben verpflichtet u. zw. a) einen etwa eintretenden Mehrbedarf bis zu 25pr. des für garnisonirende Truppen, Anstalten, Isolirte und Landwehrkörper bezifferten Erfordernisses; b) das Erforderniss für die zur Waffentübung einrückenden Urlauber, Reserve, Ersatz-Reserve und Landwehrmänner; c) den eventuellen Mehrbedarf während der im Jahre 1890 in der Arrendirungs-Station zum Zwecke der Uebung stattfindenden Truppen-Concentrirung; d) den Bedarf für Durchmärsche nach Art. IV. (A—a) des Bedingnis-Heftes vom 8 October 1889 Nr. 2821, falls im Offerte für Durchmärsche nicht ein besonderes Anbot gestellt sein sollte. Oprocz obok wykazanych potrzeb obowiązany jest dzierżawca oddać po umówionych cenach, a mianowicie: a) większą ilość mogącą w danym razie wypaść aż do 25pr. potrzeby obliczonej dla garnizonującego wojska, zakładów wojskowych izolowanych osób i obrony krajowej; b) potrzeby dla urlopników, rezerwistów i obrony krajowej, przychodzących do ćwiczeń wojskowych; c) w danym razie większą potrzebę w czasie koncentracji wojsk, która nastąpi w celu ćwiczenia w r. 1890; d) potrzebę dla przemarszu podług art. IV (A—a) zeszytu warunkowego z 8 października 1889 r. Nr. 2821, jeżeli w ofercie nie będzie podana inna ilość do oddania dla przemarszów.	
		Sambor		1 Jänner 1890 — 1 stycznia 1890		31 December 1890 — 31 grudnia 1890		760	22	80	40	1000	600
		Drohobycz		1 Jänner 1890 — 1 stycznia 1890		31 December 1890 — 31 grudnia 1890		11	1	—	—	10	5
		Stryj		1 Jänner 1890 — 1 stycznia 1890		31 December 1890 — 31 grudnia 1890		480	—	—	—	600	—

Bosondere Bestimmungen.

Poszczególne określenia

1. Zur Verhandlung werden nur schriftliche Anbote angenommen. Jeder der Verhandlungs-Commission nicht hinlänglich bekannte Unternehmer hat über seine Fähigkeit und das Ausreichen seines Vermögens zur Uebnahme des von ihm angestrebten Arrendirungs-Geschäftes ein nicht über zwei Monate altes Soliditäts- und Leistungs-Fähigkeits-Zeugniss beizubringen.

Zur Ausstellung solcher Zeugnisse sind rücksichtlich aller im Handelsregister protokolirten Firmen die Handels- und Gewerbekammern, in deren Bezirke die Firmen ihre Niederlassung haben, berufen. — Für Geschäftsleute, die keine protokolirte Firma führen, fertigen die nach dem Wohnorte zuständigen politischen Behörden ersten Instanz (k. k. Bezirkshauptmannschaften) die Zeugnisse aus.

Behufs Erlangung des Soliditäts- und Leistungs-Fähigkeits-Zeugnisses haben die Partheien bei ihrer Handels- und Gewerbekammer beziehungsweise bei der zuständigen politischen Behörde unter Anschluss einer 50 Kr. Stempelmarke ein Gesuch einzubringen, in welchem der Zweck, für welchen das Zeugnis benöthigt wird, durch genaue und detaillirte Anführung des angestrebten Arrendirungs-Geschäftes anzugeben ist.

Im Gesuche ist auch der Tag der Verhandlung anzugeben, und es ist weiters die Bitte zu stellen, dass das erbetene Zeugnis an jene Behörde abgesendet werde in deren Amtlokale laut obiger Tabelle die Verhandlung abgehalten wird.

Ueber solch' ein Gesuch wird dem Gesuchsteller von der Handels- und Gewerbekammer, beziehungsweise von der politischen Behörde ein Bescheid ausgestellt, der dahin lautet dass das angesuchte Soliditäts- und Leistungs-Fähigkeits-Zeugniss auf amtlichem Wege an die vom Gesuchsteller bezeichnete Behörde geleitet werden wird, und es ist vorläufig dieser Bescheid dem Offerte beizulegen. — Es ist Pflicht des Offerenten die Absendung des Zeugnisses dertat rechtzeitig einzuleiten, dass letzteres zuverlässig an dem, der Verhandlung vorangehenden Tage bei der mit der Abführung der Verhandlung betrauten Behörde einlangen könne.

Die Folgen einer etwaigen Verspätung trägt in allen Fällen der Offerent.

2. Die schriftlichen Anbote haben dem zur Verhandlung für die betreffende Station angesetzten Tage längstens bis 10 Uhr Vormittags bei der Verhandlungs-Commission einzuliegen; nachträglich oder in telegrafischer Form einlangende Offerte werden nicht berücksichtigt. Complexiv-Anbote für Brot und Hafer sind nur in der Station Drohobycz zulässig.

Offerte, welche an ein kürzeres, als ein Impegno von zwölf Tagen gebunden sind, oder Complexivanbote auf andere als die genannte Station werden gleichfalls zurückgewiesen.

Radirungen dürfen in Offerten nicht vorkommen; auch sonstige Correcturen sind thunlichst zu vermeiden. — Kommen aber dennoch Correcturen im Offerte vor so ist denselben stets die Namensfertigung des Offerenten beizusetzen.

Sollte in einem Offert der Preisansatz in Ziffern von jenem in Buchstaben differiren, so wird der Ansatz in Buchstaben als der richtige angesehen. Das erlegte Vadium ist im Offerte genau zu specificiren.

3. Die näheren Bedingnisse können jeden Tag während der gewöhnlichen Amtsstunden bei dem Militär-Verpflegungs-Magazine in Przemysl eingesehen werden, woselbst das für die Verhandlung in Zwei gleichlautenden Parien eigens vorbereitete Bedingnis-Heft vom 8. October 1889 erliegt.

Bei den vorerwähnten Behörden können auch die vorgeschriebenen Bedingnishefte gegen Erlag von vier Kreuzern für den einzelnen Druckbogen, ferner vorgedruckte Blanquets zu Offerten unentgeltlich bezogen werden.

4. Gemeinden sind vom Erlage eines Vadiums und einer Caution unbedingt befreit und werden ebenso, wie Landwirtschaftliche Vereine und Producenten auf die vorstehend ausgeschriebene pachtweise Besorgung der Militär-Verpflegung besonders aufmerksam gemacht.

5. Die Anbote auf die Angabe von Verpflegungs-Artikeln für Durchmärsche sind im Sinn des Punktes IV des Bedingnis-Heftes zu stellen.

6. Die Abgabe hat in der Arrendirungs-Station stattzufinden.

7. Es wird ausdrücklich bedungen, dass es der Heeres-Verwaltung freisteht, die Reserve-Vorräthe der einen Station zur Abgabe in welcher immer beliebigen anderen Station beizuziehen.

8. Die Offerenten verzichten bezüglich der Erklärung der Heeres-Verwaltung über die Annahme ihres Offertes auf die Einhaltung der im §. 862 des a. b. G. B., dann in den Artikeln 318 und 319 des österr. Handels-Gesetzes für die Erklärung der Annahme eines Versprechens oder Anbotes festgesetzten Fristen.

9. Der Ersteher für Brot-Arrendirung in Stryj wird sich zu verpflichten haben, die in der genannten Station vorhandenen ärarischen Bäckerei Lokalitäten und Requisiten auf die Dauer des Arrendirungs-Vertrages in Benützung zu nehmen und die Bäckerei Lokalitäten auf eigene Kosten zu assekuriren.

1. Do rozprawy przyjęte będą tylko pisemne oferty. Każdy przedsiębiorca, który komisy rozpraw nie jest dostatecznie znanym, ma dołączyć świadectwo swej rzetelności i możności dostawy na dzierżawę, o którą się ubiega datowane nie później nad dwa miesiące od daty niniejszego ogłoszenia.

Do wystawienia takich świadectw, dotyczących wszelkich w rejestrze handlowym protokolowanych firm, są upoważnione Izby handlowo - przemysłowe, w których okręgu firmy mają swoją siedzibę. Osobom trudniącym się interesami handlowo-przemysłowymi a nie mającym protokolowanej firmy, wystawiają świadectwa te przynależne do miejsca zamieszkania władze polityczne pierwszej instancji (c. k. Starostwa powiatowe).

W celu otrzymania świadectwa rzetelności i możności dostawy mają strony wnieść pisemne podanie do odnośnej Izby handlowo - przemysłowej, względnie do przynależnej władzy politycznej z dołączeniem marki stamplowej na 50 ct., w którym podaniu ma być dokładnie oznaczony cel wystawienia takowego i dla jakiej dzierżawy jest ono potrzebne.

W podaniu ma być także oznaczony dzień rozprawy publicznej z tem zastrzeżeniem, że świadectwo żądane ma być przesłane do tej władzy, w której lokalu urzędowym rozprawa ma się odbyć.

Na takie podanie wystawioną będzie prośbą ze strony Izby handlowo-przemysłowej, względnie władzy politycznej, rezolucja opiewająca w ten sposób, że żądane świadectwo rzetelności i możności dostawy wysłane zostało w drodze urzędowej do władzy wymienionej przez wnoszącego podanie; tę rezolucję zaś należy załączyć tymczasowo do oferty. Oferent winien dopilnować wczesnego odesłania świadectwa w ten sposób, ażeby takowe nadejść mogło z pewnością w dniu poprzedzającym rozprawę do tej władzy, która ją przeprowadza.

Następstwa w skutek możliwego spóźnienia ponosi w każdym razie oferent.

2. Pisemne oferty mają być oddane komisy rozpraw w dniu przeznaczonym do rozprawy dla dotyczącej stacji najpóźniej do godziny 10-tej przed południem; później lub drogą telegraficzną nadeszłe oferty nie będą uwzględnione. Podania cen zbiorowe, na chleb i owies są dozwolone tylko dla stacji Drohobycza.

Offerty, które obowiązują na krótszy czas, jak na termin 12 dni, będą również usunięte.

Skrobania nie mogą się znajdować w ofercie, także należy unikać o ile możności wszelkich poprawek. Jeżeli jednak mimo to zachodzą poprawki w ofercie, to należy dołączyć do nich zawsze podpis oferenta. W razie różnicy cen oznaczonych w ofercie liczbami i literami, uważane będą za ważne te, które oznaczone są literami. Złożone poręczne ma być w ofercie dokładnie wyszczególnione.

3. Wszelkie bliższe warunki mogą być przejrzane w każdym dowolnym dniu podczas godzin urzędowych, w kancelaryi magazynu potrzeb wojskowych w Przemyslu, gdzie się znajduje także w dwóch równobrzmiących egzemplarzach dla rozprawy wypracowany zeszyt warunkowy z dnia 8 października 1889 r.

Powyższe władze mogą także wydawać bezpłatnie blankiety drukowane na oferty i przepisane zeszyty warunkowe za złożeniem czterech centów za każdy arkusz druku.

4. Gminy zwalnia się od złożenia poręcznego i kaucji bezwarunkowo; również zwraca się ich szczególną uwagę, jak niemniej Towarzystw gospodarczych i producentów na powyżej rozpisana dostawę dzierżawną zaopatrywania w żywność wojska.

5. Podania cen na artykuły spożywcze, mające być dostawione w czasie przemarszów, mają być ułożone według ustępu IV zeszytu warunkowego.

6. Dostawa ma się odbyć w stacji dzierżawnej.

7. Wyraźnie się zastrzega, że zarząd wojskowy pozostawia sobie do woli ściąganie zapasów rezerwowych jednej stacji dla oddania którejkolwiek innej stacji.

8. Oferenci muszą się zrzec zachowania ustawionych terminów ze strony zarządu wojskowego co do przyjęcia ich ofert, jak to oznacza §. 862 kodeksu cywilnego i artykuły 388 i 319 kodeksu handlowego względem oświadczenia przyjęcia jakiego przyrzeczenia lub oferty.

9. Licytant dzierżawy chleba w Stryju jest zobowiązany użytkować na czas trwania kontraktu z urzędowych lokali piekarni i rekwizytów, jakie się w wymienionej stacji znajdują i zabezpieczyć od ognia lokale piekarni własnym kosztem.

Der Miethzins für die Bäckerei-Lokalitäten beträgt 24 fl. für die Bäckerei-Requisiten 1 fl. monatlich.

10. Jeder Pffferent muss im Offerte ausdrücklich erklären, dass er sich den Bestimmungen des für die Verhandlung vorbereiteten Bedingnis-Heftes vom 8. October 1889 unterwirft.

Offerte, welche diese Erklärung nicht enthalten, dann solche, in welchen eine Verringerung der vorschriftsmässig zu leistenden Caution sich bedungen wird, werden nicht berücksichtigt; — desgleichen werden alle jene Offerte zurückgewiesen, welche nicht genau nach dem vorgeschriebenen, unten angesetzten Formulare verfasst sind.

Vom k. k. Mil. Verpflegs-Magazin.

Przemysl, am 15 October 1889.

(Offerts-Formulare).

## OFFERT.

50 Kr.  
Stempel

Eventuell Stampiglie  
des Offerenten.

Ich Gefertigter erkläre hiemit infolge Kundmachung nr. 2821 vom 15 October 1889 für die Arrendirungs-Station

1 Portion Brot a 840 Gramm zu . . . Kr. sage . . . Kr.  
1 Portion Hafer a 3560 Gramm zu . . . Kr. sage . . . Kr.  
auf die Zeit vom 1 Jänner 1890 bis 31 Dezember 1890 abgeben, die Durchmarschverpflegung nach den Punkten\*) des Artikels IV. des Arrendirungs-Bedingnisheftes besorgen und für dieses Offert mit dem beiliegenden Vadium von . . .

\*) An dieser Stelle soll je einer der drei Punkte A., B. oder C. und beziehungsweise a), b) oder c) des Artikels IV. des Bedingnisheftes beigefügt werden. — Sollte aber diese Stelle bei Eröffnung des Offertes leer sein, so wird die Abgabsschuldigkeit an Durchmärsche für den Offerenten nur nach den Punkten A. a) als bindend angenommen werden.

Czynsz najmu za lokale piekarni wynosi 24 zł., a za rekwiizyta 1 zł. miesięcznie. 10. Każdy oferent ma w ofercie wyraźnie oświadczyć, że poddaje się ustanowieniom przygotowanego na dotyczącą rozprawę zeszytu warunkowego z dnia 1 października 1887 roku.

Offerty niezawierające tego oświadczenia jakoteż oferty, w których oferent zawarunkuje sobie złożenie mniejszej kaucyi od przepisanej, nie będą uwzględnione; zarówno będą usunięte wszelkie oferty, które nie są dokładnie podług poniżej przepisanej później formularza ułożone.

Z c. k. magazynu dla potrzeb wojskowych.

Przemysl, dnia 15 października 1889.

fi. bestehend in . . . sowie mit meinem gesammten beweglichen und unbeweglichen Vermögen haften zu wollen.

Ferner verpflichte ich mich im Falle, als ich Ersteher bleiben sollte, längstens binnen 14 Tagen nach hievon erhaltener ämtlicher Verständigung das Vadium auf die 10 procentige Caution zu ergänzen, und räume, wenn ich dieses unterliesse, der Heeres-Verwaltung das Recht ein, diese Ergänzung selbst durch Rückbehalt des Arrendirungs-Verdienstes durchzuführen. Uebrigens unterziehe ich mich, ausser den in der Kundmachung verlaublichen, auch jenen Bedingungen, welche in dem für die ausgeschriebene Verhandlung vorbereiteten Bedingnishefte ddtto Przemysl, am 8 October 1889 enthalten sind.

Laut anzuwendend Bescheide der (des) . . . zu  
wird mein Soliditäts- und Leistungsfähigkeits-Zeugniss direkt dem k. k. Militär-Verpflegs Magazin in Przemysl übermittleit werden.

am . . . ten . . . 1889.

Unterschrift (Vor- und Zuname) des Offerenten,  
wohnhaft in . . .

Das Offert ist zu siegeln und auf der Aussenseite des Couverts beizufügen:  
Offert infolge Kundmachung vom 15 October 1889 zu der Verhandlung am 12 November 1889.

L. 36679

(7015)

Celem wydzierżawienia prawa poboru podatku konsumcyjnego od rzezi bydła i wyrębu mięsa, tudzież od wyszynku wina na przeciąg jednego roku, t. j. na czas od stycznia 1890 do końca grudnia 1890, lub na przeciąg trzech lat t. j. na czas od 1 stycznia 1890 do końca grudnia 1892 a to bezwarunkowo, lub z zastrzeżeniem wypowiedzenia dzierżawy przed upływem dwóch ostatnich lat rozpisuje się niniejszem pod warunkami w równoczesnem drukowanym obwieszczeniu zawartemi publiczną licytacją która odbędzie się w c. k. powiatowej Dyrekeyi Skarbu w Tarnopolu podług następującego przeglądu.

Liczba bieżąca	Okręg dzierżawny	Przedmiot dzierżawny	Oznaczenie taryfy	Cena wywołania na jeden rok wynosi			Wadyum wynosi	Licytacja odbędzie się od 8 do 12 godz. przed południem
				od wyrębu mięsa		razem		
				zł. ct.	zł. ct.			
1	Skalał	wyszynk wina	według taryfy C. ust. 12 maja 1875	—	465 50	465 50	46 55	11 listopada 1889
2	Tarnopol	wyszynk wina	dtto	—	2477 99	2477 99	247 80	dtto
3	Skalał	wyrąb mięsa	III. klasy taryfy	6000	—	6000	600	dtto
4	Kopyczyńce	wyrąb mięsa i wyszynk wina razem	III. klasy taryfy i taryfa C. ustawy z 12/5 1875	1836 36	65 48	1901 84	190 18	12 listopada 1889
5	Suchostaw	dtto	dtto	542	17	559	55 90	dtto
6	Touste	dtto	dtto	827 85	23 15	851	85 10	13 listopada 1889
7	Zbaraż	dtto	dtto	5200	160	5360	536	dtto

Pisemne oferty zaopatrzone w powyższe wadyum mają być wniesione do c. k. powiatowej Dyrekeyi Skarbu w Tarnopolu najpóźniej do 2giej godziny po południu dnia ustną licytacją poprzedzającego i to z osobna na każdy z siedmiu przedmiotów dzierżawnych w powyższym przeglądzie wymienionych.

Wykazy miejscowości należących do pojedynczych okręgów dzierżawnych znajdują się w c. k. powiatowej Dyrekeyi Skarbu w Tarnopolu i w tutejszo powiatowych nadzorach c. k. straży Skarbowej i mogą być przez każdego mającego chęć licytowania przeglądnięte, bliższe zaś warunki licytacyi mogą być przejrzane w c. k. powiatowej Dyrekeyi Skarbu w Tarnopolu w godzinach urzędowych.

C. k. powiatowa Dyrekeya Skarbu

Tarnopol, 16 października 1889.

L. 4549

(7050 1—3)

W tut. Sądzie odbędzie się o godz. 10 rano w dniu 30 października 1889 powyżej ceny szacunkowej, zaś dnia 2 grudnia 1889 nawet poniżej takowej, licytacja realności lk. 73 według wyk. hip. 152 księgi gruntowej gminy Rungury Paraski z Ududiaków Fenyn własnej na rzecz c. k. uprz. galic. Zakładu kredytowego włościańskiego w likwidacyi we Lwowie pto. 11 rat po 11 zł. 46 ct. i reszty kapitału 172 zł. 41 ct. wa.

Cena wywołania 350 zł.

Wadyum 35 zł.

Resztę warunków, akt opisania przynależności i wyciąg tabularny wolno przejrzeć w tus. registraturze.  
Dla nieznaných z życia i miejsca pobytu wierzycieli ustanawia się kuratorem Semena Semenów wójta z Rungur.  
C. k. Sąd powiatowy.  
Peczenizyn, dnia 6 sierpnia 1889.

L. 4551

(7051 1—3)

W tut. Sądzie odbędzie się o godzinie 10 rano w dniu 30 października 1889 powyżej ceny szacunkowej, zaś dnia 4 grudnia 1889 nawet poniżej takowej, licytacja realności lk. 321 według wyk. hip. 134. księgi gruntowej gminy Myszyn Andrija Kawaciuka własnej, na rzecz c. k. uprz. galic. Zakładu kredytowego włościańskiego w li-

kwidacyi we Lwowie pto. 27 rat po 12 zł.—wa. zpn.

Cena wywołania 350 zł.

Wadyum 35 zł.

Resztę warunków, protokół opisania przynależności i wyciąg tabularny wolno przejrzeć w tus. registraturze.

Dla nieznaných z życia i miejsca pobytu wierzycieli ustanawia się kuratorem Petra Romaniuka z Myszyzna.

C. k. Sąd powiatowy.

Peczenizyn, dnia 27 lipca 1889.

Z. 2020

(6877 3—3)

Am 30 October 1889 um 10 Uhr vormittags wird bei der Direction des k. k. Staatsgestütes in Radautz eine Offertverhandlung wegen Sicherstellung der Lieferung von 4840 q. Hafer mit der Minimal-Hektoliter-Qualität von 42 Klgr. abgehalten werden.

Der zu liefernde Hafer muss von magazinsmässiger Reinheit, vollkommen gesund, dann ganz trocken sein, und das obangegebene Minimal-Qualitätsgewicht enthalten.

Die Ersteher sind verpflichtet das erstandene Haferquantum, sei es im Ganzen oder in Theilparthien dieser Lieferung—zuversichtlich in den Monaten vom 1 Jänner bis Ende April 1890 zu je dem vierten Theil entweder an die Loco-Hauptspeicher, oder aber an die Schüttböden zu Altfratutz und Woytinell und in die Abtheilung zu Wladika nach dem Bedarfe der Anstalt pünktlich abzugeben.

Unternehmer werden eingeladen ihre mit einer zu überschreibender 50 Kt. Stempelmarke versehenen Offerte, entweder auf das ganze ausgeschriebene Haferquantum, oder aber auf blos einen Theil desselben, welcher jedoch nicht unter 400 metr. Zentner sein darf, zu der obfestgesetzten Stunde hieramts versiegelt zu überreichen.

Jedes Offert hat die zu liefernde Hafermenge, den angebotenen Lieferungspreis per einen metrischen Zentner in Ziffern und Buchstaben ausgeschrieben mit dem ausdrücklichen Beisatze zu enthalten, dass dem Offerenten die Offertverhandlungs-Bedingnisse vollkommen bekannt sind, denen er sich unbedingt unterzieht, wobei zugleich zu erklären kommt, das Offerent sich auch verpflichtet eine etwa geringere Hafermenge als die zur Lieferung angebotene nach dem Beschlusse der Verhandlungskommission gegen den offerirten Lieferungspreis zur festgesetzten Abgabssfrist übernehmen zu wollen.

Von dem entfallenden ganzen Vergütungsbeitrag des zur Lieferung angebotenen Haferquantums kommt nach dem gemachten Preisanbot ein 10 Pre. Vadium im Baaren dem Offerte beizuschliessen.

Die Offertverhandlungsbedingungen liegen zu Jedermanns Einsicht in der Direction-Kanzlei auf.

K. k. Staatsgestüts-Direction.

Radautz, am 13 October 1889.

L. 5420

(7029 1—3)

C. k. Sąd powiatowy miej. deleg. ogłasza, że w celu zaspokojenia resztującej wierzytelności Banku zaliczkowego w Stanisławowie w kwocie 70 zł. aw. zpn. odbędzie się dnia 12 listopada 1889 i dnia 10 grudnia 1889 o godz. 10 rano w sądownym zabudowaniu przymusowa sprzedaż realności dłużników Hrynia Gurawskiego i Andryja Iwasutaka własnych, połowa wyk. hip. 129 i 115 i całym 116 gminy kat. Pasieczna objętych tamże położonej, które przy drugim terminie i niżej ceny szacunkowej 815 zł., 168 zł. i 207 zł. sprzedane zostaną.

Zakład wynosi 10 pre. ceny szacunkowej.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli jest dr. Buczyński w Stanisławowie.  
Stanisławów, 30 marca 1889.

L. 7225

(7009 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Leżajsku ogłasza, że celem zaspokojenia wierzytelności firmy „General Agentur The Singer Manufacturing in New York G. Neidlinger“ w kwocie 22 zł. 88 ct. odbędzie się dnia 11 listopada i 20 grudnia 1889, każdym razem o godzinie 10 rano egzekucyjna sprzedaż realności wyk. 312 gm. Leżajska objętej dłużnika Samuela Wetschera własnej.

Cena wywołania 300 zł.

Wadyum 30 zł.

Resztę warunków przejrzeć można w registraturze.  
Leżajsk, 11 września 1889.

L. 6275

(7014 1—3)

W c. k. Sądzie powiatowym Tyczynskim, celem zaspokojenia wierzytelności Herscha Horna w kwocie 20 zł. z pn. odbędzie się przymusowa publiczna sprzedaż realności pod nr. k. 59 w Hermanowy położonej wyk. hip. l. 222 ks. gr. gminy Hermanowa objętej na imię Jana Leniarta zainstabulowanej w dniach 4 listopada i 9 grudnia 1889 każdym razem o 10 godzinie rano.

Cena wywołania 1233 zł. 50 ct.

Wadyum wynosi 124 zł.

Reszta warunków licytacyjnych w Sądzie można przejrzeć.  
Tyczyn, dnia 23 września 1889.

L. 5991

(7012 1—3)

Celem zaspokojenia wierzytelności Józefa Smieszka w kwocie 20 zł. zpn. odbędzie się w tutejszym Sądzie na dniu 18 listopada i 16 grudnia 1889 każdym razem o 10 godzinie z rana egzekucyjna licytacyjna sprzedaż 11/64 części realności pod l. k. lwh. 30 w Oświęcimiu położonej a masy spadkowej Jędrzeja Klekocińskiego własnych.

Cena szacunkowa 239 zł. 25 ct. stanowi cenę wywołania.

Wadyum 24 zł.

Reszta warunków licytacyjnych w tus. registraturze do przejżenia.  
Oświęcim, dnia 22 września 1889.

L. 8252

(7026 1—3)

C. k. Sąd obwodowy w Kołomyjach ogłasza do powszechnej wiadomości, że na prośbę ek. prokuratorji Skarbu dozwoloną została w celu ściągnięcia kwoty 50 zł. zpn. egzekucyjna sprzedaż realności dłużnika Wolfa Schmerzlera w Kołomyjach pod nr. 271 położonej, w dwóch terminach na dzień 20 listopada i 24 grudnia 1889, każdym razem o godz. 9 rano wyznaczonych terminach, że pomieniona realność na pierwszym terminie tylko za lub wyżej ceny szacunkowej w kwocie 1521 zł. 76 ct., która służyć będzie oraz za cenę wywołania, na ostatnim terminie zaś także poniżej takowej zostanie sprzedaną, że każdy chęć kupienia mający obowiązany będzie kwotę 152 zł. 17 ct. do rąk komisji licytacyjnej złożyć, że dla wszystkich tych, którymi uchwała licytacyjna doręczoną być nie mogła, lub którzyby na rzeczoną realność później prawa rzeczowe nabyli, kurator w osobie adw. dr. Dębickiego został ustanowionym, wreszcie że akt oszacowania w mowie będącej realności, tudzież bliższe warunki licytacyjne w tus. registraturze mogą być przejżane.  
Kołomyja, 20 lipca 1889.

L. 14799 (6996 3-3)  
C. k. Sąd powiatowy miej. deleg. S. II. we Lwowie rozpisuje celem ściągnięcia na rzecz c. k. uprz. galic. Zakładu kredytowego włościańskiego w likwidacji we Lwowie sumy 163 zł. 14 ct. wa. zpn. licytację realności lk. 55 Łucia Ryndy własnej, wyk. hip. l. 180 gminy Remenów objętej na dzień 18 listopada 1889 i na dzień 16 grudnia 1889 zawsze o godzinie 10 rano w biurze 4.  
Cena wywołania 600 zł.  
Wadyum 60 zł.  
Na pierwszym terminie realność tę nabyć można za lub wyżej ceny wywołania na drugim i poniżej.  
Resztę warunków, protokół opisanie przynależności ocenienia tudzież wyciąg hip. przejrzeć można w ts. registraturze.  
Kurator niewiadomych wierzycieli adw. Dr. Lehmann.  
Lwów, dnia 5 października 1889.

L. 13980 (6995 3-3)  
C. k. Sąd powiatowy miej. deleg. S. II. we Lwowie rozpisuje celem ściągnięcia na rzecz c. k. uprz. galic. Zakładu kredytowego włościańskiego w likwidacji wierzycielności 14 rat po 12 zł. aw. Łucia Kalinoszki własnej wyk. hipot. 59 gminy Remenów objętej na 19 listopada 1889 i na dzień 19 grudnia 1889 zawsze o godzinie 10 rano, w biurze II.  
Cena wywołania 1040 zł. aw.  
Wadyum 104 zł. aw.  
Na pierwszym terminie realność tę nabyć można za lub wyżej ceny wywołania, na drugim i poniżej.  
Resztę warunków, protokół opisanie przynależności ocenienia, tudzież wyciąg hipot. przejrzeć można w ts. registraturze.  
Kurator niewiadomych wierzycieli adw. dr. Adolf Menkes.  
Lwów, dnia 10 września 1889.

L. 15503 (6994 3-3)  
C. k. Sąd pow. m. d. S. II. we Lwowie rozpisuje celem ściągnięcia, na rzecz c. k. uprz. gal. Zakładu kredyt. włościańskiego w likwidacji sumy 174 zł. 87 ct. aw. zpn. licytacją realności Jana Kowaleca własnej wyk. hip. 17 gm. Kozielniki objętej na dzień 19 listopada 1889 i na dzień 17 grudnia 1889 zawsze o godzinie 10 rano w biurze 4.  
Cena wywołania 600 zł. aw.  
Wadyum 60 zł. aw.  
Na pierwszym terminie realność tę nabyć można za lub wyżej ceny wywołania, na drugim i poniżej.  
Resztę warunków, protokół opisanie przynależności, tudzież wyciąg hip. przejrzeć można w ts. registraturze.  
Kurator niewiadomych wierzycieli adw. dr. Sołowij.  
Lwów, dnia 5 października 1889.

## Konkursa.

L. 57303 (7057 1-3)  
Aus der Paul Boulanger v. Ehrenritschschen Stiftung sind zwei Stiftplätze jährlicher 315 fl. ö. w. zu vergeben.  
Auf dieselben haben nach dem Stiftbriefe von 26 April 1806 Kinder von Abkömmlingen des Norbert Christophori, in Ermanglung derselben Kinder von Abkömmlingen des Anton Christophori endlich in Ermanglung auch dieser Kinder von Abkömmlingen des Paul Christophori Anspruch.  
Der Stiftungsgenuss ist zur Erziehung dieser Kinder bestimmt und dauert bis zur Grossjährigkeit oder etwaigen früheren Versorgung.  
Eltern oder Vormünder von solchen Kindern, welche von Norbert oder Anton oder endlich Paul Christophori abstammen, haben ihre Gesuche mit dem Taufschein des Kindes und mit den legalen Nachweisungen über die Abstammung desselben von einer der obgenannten Personen, endlich mit einem legalen Sittenzeugnisse und dem Nachweise, dass das Kind kein den Betrag von 315 fl. erreichendes sicheres Einkommen hat zu belegen und längstens bis 31 Oktober 1889 bei der k. k. n. ö. Statthalterei zu überreichen.  
Wien, am 26 September 1889.  
Von der k. k. n. öst. Statthalterei.

L. 3576 (7058 1-3)  
W c. k. zakładzie karnym dla mężczyzn we Lwowie jest do obsadzenia trzy posady dozorców więziennych pierwszej, i cztery posady drugiej klasy z roczną płacą 300 względnie 260 zł. tudzież 25 procentowym dodatkiem aktywnym, dzienną porcją chleba, pomieszkaniem w koszarach lub dodatkiem na pomieszkanie 30 zł. rocznie, i nareszcie ubraniem skarbowym wedle przepisu.  
Nominacja nastąpi prowizorycznie, a po upływie roku stanowczo, gdy mianowani odpowiedzą zupełnie powołaniu swemu i e-

gzamin z przepisów służbowych dobrze zda-  
dzą. Ubiegający się o te posady mają się wykazać certyfikatem, że podług ustawy z dnia 19 kwietnia 1872 (dz. u. p. XXXIX-98) prenotację do służby rządowej uzyskali, tudzież że władają językami krajowymi w słowie i piśmie, nareszcie że nie przekroczyli normalnego wieku. Kompetenci we Lwowie mieszkający mają świadectwem lekarza zakładu karnego, inni zaś świadectwem lekarza w rządowej służbie stojącego udowodnić, że do służby dozorey więziennego są fizycznie zdolni, tudzież mają się wykazać czem się obecnie trudnią.  
Na kompetentów nieżonatych, i młodszych weźmie się szczególny wzgląd.  
Podania własnoręcznie pisane, mają być wniesione w tutejszej dyrekcji do dnia 1 go grudnia 1889.  
C. k. dyrekcja zakładu karnego dla mężczyzn  
Lwów, dnia 21 października 1889.

L. 1099 (7055 1-3)  
Celem stałego obsadzenia posady nauczyciela a względnie nauczycielki w szkole wydziałowej żeńskiej w Krakowie z płacą roczną 900 złr. ogłasza się niniejszem ponowny konkurs.  
Kandydaci lub kandydatki z kwalifikacją do szkół wydziałowych dla przedmiotów naukowych III grupy, mają swe podania zaopatrzone w potrzebne dowody służbowe wnieść za pośrednictwem swej bezpośrednio przełożonej władzy do tutejszej Rady szkolnej okręgowej najpóźniej do 15 listopada b. r.  
Podania spóźnione lub niezaopatrzone w potrzebne dowody nie będą uwzględnione.

## Upadłości.

L. 12071. (6977 3-3)  
C. k. Sąd obwodowy w Przemyślu otwiera niniejszem i ogłasza konkurs na wszelki ruchomy, gdziekolwiek znajdujący się i na cały nieruchomy, w krajach, w których ustawa konkursowa z dnia 25. grudnia 1868 obowiązuje, znajdujący się majątek Józefa Herziga nieprotokołowanego handlarza towarami bławatnemi i mianuje c. k. adjuńka sąd. Juliana Dobrzańskiego komisarzem konkursowym i poleca c. k. notariuszowi Ignacemu Frankowskiemu opiekowanie i spisanie masy konkursowej.  
Tymczasowym zarządcą masy konkursowej mianuje się p. adwokata dr. Jakóba Baumfelda, i wzywa wszystkich wierzycieli, ażeby na terminie dnia 7 listopada 1889, o godzinie 10 przed południem z dowodami swych wierzycielności, dla zatwierdzenia tymczasowego zarządcy masy, lub wyboru innego zarządcy i tegoż zastępcy, tudzież wyboru wydziału wierzycieli u komisarza konkursowego w Przemyślu się stawili.  
Dla zgłoszenia wierzycielności do masy konkursowej ustanawia się termin do 17. grudnia 1889, w którym terminie wszyscy, którzy do masy konkursowej żądania mają, wierzycielności swoje, chociażby się nawet o nie spór już toczył, w Sądzie tutejszym, a to tem pewniej zgłosić mają, ile że ich w razie przeciwnym skutki prawne ustawą konkursową zagrożone dosięgną.  
Na terminie zaś dnia 9 stycznia 1890 u komisarza konkursowego odbyć się mającym, winni wierzyciele plynności zgłoszonych wierzycielności, oraz porządek, w którym do zaspokojenia przyjąć mają, wykazać. Na tymże terminie będzie usiłowaną ugodą, także wolno wierzycielom w miejsce dotychczasowego zarządcy masy, tegoż zastępcy i wydziału wierzycieli, inne osoby swego zaufania powołać.  
Nakoniec podaje się do wiadomości, że dalsze ogłoszenia w tej sprawie konkursowej, nastąpią przez dziennik urzędowy „Gazety Lwowskiej“.  
Przemyśl, 17 października 1889.

L. 11317 (6999)  
C. k. sąd obwodowy w Przemyślu ogłasza, że na wniosek wierzycieli masy konkursowej Józefa Korna i Mojżesza Meiera Mehta, w miejsce dotychczasowego zarządcy masy adwokata dr. Fryderyka Smutnego, ustanowiono dr. Oswalda Blumenfelda zarządcą tejże masy konkursowej, a dr. Tadeusza Wąsowicza tegoż zastępcę, obu w Przemyślu zamieszkałych.  
Przemyśl, 16 października 1889.

L. 16505 (7037)  
C. k. sąd obwodowy podaje do wiadomości, że w postępowaniu konkursowym do majątku Marka Leiby Spenadla, na zgodny wniosek wierzycieli konkursowych zatwierdził adwokata dr. Ludwika Pietrzyckiego, w urzędzie zarządcy masy i zamianował zastępcą jego koncypienta adwokackiego Mieczysława Pietrzyckiego.  
Tarnów, 17 października 1889.

L. 12170 (7025 1-3)  
Ces. królewski sąd obwodowy w Kołomyjach podaje do powszechnej wiadomości, że w masie rozbiorowej Alexandra Agopowicza został na podstawie dokonanego wyboru Mikołaj Asłan w Kołomyjach zarządcą a Stefan Romanowicz w Kołomyjach zastępcą zarządcy ustanowiony.  
Kołomyja, 12 października 1889.

## Księgi gruntowe.

L. 141 (7041)  
Arkusze posiadania i inne akta celem założenia nowej, księgi gruntowej dla gminy Uscieryki zostały złożone do powszechnego przeglądu, w c. k. sądzie powiatowym w Kutach. Zarzuty przeciw prawdziwości tych arkuszy, wolno wnieść w wymienionym sądzie, ustnie lub pisemnie do dnia 31 października 1889 włącznie, w którym dniu sprawdzenie tychże nastąpi.  
C. k. komisya hipoteczna.  
Kołomyja, 18 października 1889.

L. 141 (7042)  
Arkusze posiadania i inne akta celem założenia nowej księgi gruntowej, dla gminy Dołhopol zostały złożone do powszechnego przeglądu, w c. k. sądzie powiatowym w Kutach. Zarzuty przeciw prawdziwości tych arkuszy, wolno wnieść w wymienionym sądzie ustnie lub pisemnie do dnia 4 listopada 1889 włącznie, w którym dniu sprawdzenie tychże nastąpi.  
C. k. komisya hipoteczna.  
Kołomyja, 19 października 1889.

## Kuratele.

L. 5470 (6979 2-3)  
Uchwałą sądu obwodowego w Tarnopolu z 21 września 1889 l. 11337 została, Rozalia Biłous z Podlesia za obłąkaną uznaną, a Antoni Krzyworączka kuratorem ustanowiony.  
C. k. sąd powiatowy.  
Grzymałów, 2 października 1889.

L. 14200 (7007 1-3)  
C. k. Sąd powiatowy w Kałuszu uznaje Michała Szniakawskiego, bednarza z Kałusza, marnotrawcą i ustanawia mu kuratora Bazylego Simków, rolnika z Kałusza.  
Kałusz, d. 5 października 1889.

L. 10425 (7006 1-3)  
C. k. powiatowy Sąd w Kałuszu podaje, że dla uznanej za marnotrawczynię Jęwdochi Łukowej ze Zbory, tamtejszy rolnik Hnat Bihun za kuratora ustanowiony został.  
Z. c. k. Sądu powiatowego.  
Kałusz, dnia 11 lipca 1888.

L. 7639 (7005 1-3)  
C. k. Sąd powiatowy w Chrzanowie ogłasza, iż Jan Kurek, syn Macieja z Babie, uchwałą ces. król. Sądu krajowego w Krakowie z 7 czerwca 1869 l. 13366 za umysłowo chorego uznanym i dla niego kuratorem ad actum Józef Kurek ustanowionym został.  
Chrzanów, dnia 28 sierpnia 1889.

L. 7177 (7033 1-3)  
Wasyla Osadczuka z Folwarków marnotrawcą uznano, a Michała Bobyka kuratorem ustanowiono.  
C. k. Sąd powiatowy  
Monasterzyska, 19 października 1889.

L. 15898 (7027 1-3)  
C. k. Sąd powiatowy m. d. w Kołomyjach zawiadamia, że dla uznanego marnotrawcą Władysława Zurakowskiego, lat 53 liczącego, w Kołomyjach zamieszkałego, byłego właściciela dóbr Demycze, kuratorem Roman Saybał z Iwania ustanowiony został.  
Kołomyja, dnia 30 września 1889.

## Rozmaite obwieszczenia.

L. 460 (6990)  
Wydział Izby adwokackiej w Krakowie podaje niniejszem do publicznej wiadomości, że p. dr. Edward Szayer z dniem 15 października 1889 wpisany został w listę adwokatów z siedzibą w Starym Sączu.  
Wydział Izby adwokackiej  
Kraków, 16 października 1889.

L. 459 (6989)  
Wydział Izby adwokackiej w Krakowie podaje niniejszem do publicznej wiadomości, że p. dr. Feliks Silberfeld z dniem 15 października 1888 wpisany został w listę adwokatów z siedzibą w Kalwarii.  
Wydział Izby adwokackiej  
Kraków, dnia 16 października 1889.

L. 124 (6976 3-3)  
Niniejszem podaje się do wiadomości publicznej, że pan dr. Natfali Kohn, adwokat w Turce, oznajmił pod dniem 4 października 1890 Wydziałowi Izby adwokatów w Samborze, iż swą siedzibą z dniem 1 stycznia 1889 z Turki do Dobromila, w obrębie przemyskiej Izby adwokatów przenosi.

Z Wydziału Izby adwokatów.  
W Samborze, dnia 11 października 1889.

L. 4723 (7017 1-3)  
Na pozew Piotra Steca imieniem własnym i małoletnich Maryanny i Zofii Steców de praes. 31 sierpnia 1889 l. 4723 przeciwko nieobjętej masie spadkowej ś. p. Ludwika Guzkiewicza, niewiadomemu z miejsca pobytu Antoniemu Guzkiewiczowi i i. o własność parcel 469 bud. 254, 255, 542/2, gruntowe w Tuchowie wyznaczył c. k. Sąd powiatowy w Tuchowie do rozprawy ustnej termin na dzień 14 listopada 1889 o godz. 8 z rana. Antoniego Guzkiewicza wzywa, aby albo osobiście stanął albo przez pełnomocnika wylegitymowanego pisemnym pełnomocnictwem, albo ustanowionemu dlań kuratorowi Wawrzyńcowi Stanczykiewiczowi z Tuchowa udzielił informacji.  
Tuchów, dnia 20 września 1889.

L. 30624. (6870 3-3)  
C. k. Sąd krajowy we Lwowie wzywa wszystkich, którzyby wrzekomo zgubioną na imię Dmytra Kardasza opiewającą, książeczkę wkładkową gal. Kasy oszczędności we Lwowie l. 31818 na 500 zł. a. w. posiadali, ażeby w ciągu 6 miesięcy licząc od dnia, w którym niniejszy edykt po raz trzeci w „Gazecie Lwowskiej“ jako dzienniku urzędowym ogłoszonym zostanie, Sądowi tem pewniej swe prawa do takowej wykazali, ile że w razie przeciwnym powyższa książeczka wkładkowa na żądanie strony interesowanej za umorzoną uznaną zostanie.  
We Lwowie, dnia 10 sierpnia 1889.

L. 3958 (6973 3-3)  
C. k. Sąd obwodowy w Stanisławowie oznajmia niewiadomym z miejsca pobytu Bolesławowi i Rudolfowi Babeckim, że w sprawie egzekucyjnej leżącej masy spadkowej śp. Anny Siemianowskiej przeciw Maryi z Babeckich Kamińskiej, Bolesławowi Babeckiemu, Rudolfowi Babeckiemu, Franciszkowi Haase, Maryi Haase, Filipinie Haase, Antoninie z Haasów Brydzińskiej, Paulinie z Haasów Obolewskiej i Sabinie z Haasów z Mitraszewskiej o zapłacenie kwoty 344 zł. aw. zpn., dozwolono na prośbę powodki celem zaspokojenia tej pretensyi uchwałą z dnia dzisiejszego l. 3958 egzekucyjne oszacowanie realności wykazem hipotecznym l. 595 gminy katastralnej Stanisławów objętej i w tym celu termin na 3 czerwca 1889 o godzinie 10 rano wyznaczono, o czym się ich do rąk równocześnie ustanowionego dla nich kuratora adwokata Dr. Melitona Buczyńskiego ze substytucją adwokata Zachariasiewicza uwiadamia z tem, by celem strzeżenia swych praw ustanowionemu kuratorowi potrzebnej informacji udzielili lub sobie innego pełnomocnika ustanowili, gdyż inaczej skutki zaniedbania tego sami sobie przypisać będą musieli.  
Stanisławów, 13 kwietnia 1889.

L. 4581 (6961 2-3)  
C. k. sąd powiatowy w Sołotwinie wzywa każdego, ktokolwiekby znajdował się w posiadaniu zaginionych Feiwlów Banner jako cessionaryuszowi Bruchy Scheiner dokumentów, a to: zapisu Bruchy Scheiner i Ozyasza Bannera na sąd polubowny z daty Sołotwina 20 listopada 1861 co do orzeczenia wysokości pretensyi, przysługującej Brusze Scheinerowej przeciw Ozyaszowi Bannerowi, i wyroku tegoż sądu polubownego z daty Sołotwina 20 listopada 1861, skazującego Ozyasza Bannera na bezwzględne zapłacenie Brusze Scheinerowej kwoty 400 złr. aw., aby takowe w przeciągu jejnego roku 6 tygodni i 3 dni, licząc od dnia ostatniego ogłoszenia edyktu sądowi tutejszemu tem pewniej przedłożył, ile że w razie przeciwnym takowe po upływie powyższego terminu, jako pozbawione wszelkiej mocy prawnej uznane zostaną.  
Sołotwina, dnia 26 sierpnia 1889.

L. 4899 (6812 2-3)  
Odnośnie do tutejszego ogłoszenia do l. 508 w n. 113 r. 1886 „Gazety“ zawiadamia się nieznane z życia i imienia dzieci Izabeli z Kłosowskich Niewiadomskiej, że w sporze Jana Kłosowskiego i tow. przeciw Gwidonowi Czaszyńskiemu i tow. o unieważnienie testamentu Józefa Czaszyńskiego, został w miejsce zmarłego adw. Petuła ustanowiony dla nich kuratorem adw. Herdliczka z substytucją adw. Goldfarba.  
C. k. Sąd obwodowy  
Kołomyja, 16 czerwca 1888.

